II Księga Królewska

Rozdział 1

**1**. Po śmierci Ahaba, Moab zbuntował się przeciw Israelowi. **2**. Kiedy więc Achazja spadł przez kraty swojej górnej komnaty w Szomronie i zaniemógł, wyprawił posłów i im polecił: Idźcie i poradźcie się Baal Zebuba, bożka Ekronu, czy wyzdrowieję z tej choroby. **3**. Zaś anioł Boży powiedział do Eliasza, Tysbity: Wstań, wyrusz naprzeciw posłów króla Szomronu i im powiedz: Czyż nie ma Boga w Israelu, że idziecie radzić się Baal Zebuba, bożka Ekronu? **4**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Z łoża, na które wszedłeś – już nie zejdziesz, lecz musisz umrzeć! Więc Eliasz poszedł. **5**. Zatem, kiedy posłowie do niego wrócili, Achazja ich zapytał: Czemu wróciliście? **6**. Więc mu odpowiedzieli: Wystąpił naprzeciw nam jakiś mąż oraz do nas powiedział: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał i mu powiedzcie: Tak mówi WIEKUISTY: Czyż nie ma w Israelu Boga, że posyłasz by radzić się Baal Zebuba, bożka Ekronu? Dlatego nie zejdziesz już z łoża, na które wszedłeś, lecz musisz umrzeć! **7**. Zatem ich spytał: Jak wyglądał ten mąż, co naprzeciw was wystąpił i powiedział do was te słowa? **8**. Więc mu odpowiedzieli: To mąż kosmaty, a na swych biodrach był przepasany skórzanym pasem. Wtedy powiedział: To był Eliasz, Tysbita. **9**. Po czym wyprawił po niego pięćdziesiątnika, wraz z jego pięćdziesięcioma żołnierzami. A kiedy do niego wszedł – bowiem siedział na wierzchołku góry – powiedział do niego: Mężu Boży! Król rozkazał, abyś zszedł! **10**. Lecz Eliasz odpowiadając, rzekł do pięćdziesiątnika: Jeśli jestem Bożym mężem, niech z nieba spadnie ogień i pochłonie ciebie, i twoich pięćdziesięciu! Zatem z nieba spadł ogień oraz go pochłonął, wraz z jego pięćdziesięcioma. **11**. Potem znowu wyprawił innego pięćdziesiątnika, wraz z jego pięćdziesięcioma. A ten się odezwał i powiedział: Mężu Boży! Tak rozkazał król: Natychmiast zejdź! **12**. A Eliasz odpowiadając, rzekł do nich: Jeśli jestem Bożym mężem, niech spadnie ogień oraz pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu! Więc z nieba spadł Boży ogień oraz go pochłonął, wraz z jego pięćdziesięcioma. **13**. Zatem znowu wyprawił trzeciego pięćdziesiątnika, wraz z jego pięćdziesięcioma. A gdy ten trzeci pięćdziesiątnik wszedł i przybył, padł przed Eliaszem na kolana oraz błagał go, mówiąc: Mężu Boży! Niech moje życie coś znaczy w twoich oczach, i życie tych pięćdziesięciu twoich sług! **14**. Oto z nieba spadł ogień i pochłonął dwóch pierwszych pięćdziesiątników, wraz z ich pięćdziesięcioma; lecz teraz, niech moje życie coś znaczy w twoich oczach! **15**. Zaś anioł WIEKUISTEGO powiedział do Eliasza: Zejdź z nim i go się nie obawiaj. Więc wstał oraz zszedł z nim do króla. **16**. I do niego powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Ponieważ wyprawiłeś posłów, by się poradzić Baal Zebuba, bożka Ekronu, jakby nie było Boga w Israelu, aby się radzić Jego słowa dlatego już nie zejdziesz z łoża, na które wszedłeś; musisz umrzeć! **17**. Zatem umarł według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział Eliasz; a ponieważ nie miał syna, zamiast niego drugiego roku Jorama, syna Jozafata, króla judzkiego objął rządy Joram. **18**. A co do innych spraw Achazji, to spisano to przecież w Księdze Dziejów Królów Israelskich.

Rozdział 2

**1**. Jednak koło terminu, kiedy WIEKUISTY chciał w burzy unieść Eliasza do niebios Eliasz wyszedł wraz z Eliszą z Gilgalu. **2**. I Eliasz powiedział do Eliszy: Zostań tutaj, bo WIEKUISTY wysłał mnie aż do Betel. Jednak Elisza odpowiedział: Jak żywym jest WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Tak zeszli do Betel. **3**. A do Eliszy wyszli wychowankowie proroccy, którzy znajdowali się w Betel oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że dzisiaj, znad twojej głowy, WIEKUISTY zabierze ci twego pana? Zatem odpowiedział: To mi wiadomo; jednak zachowujcie milczenie! **4**. Wtedy Eliasz do niego powiedział: Zostań tutaj, Eliszo, bo WIEKUISTY wysłał mnie do Jerycha. Ten jednak odpowiedział: Jak żywym jest WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Tak przybyli do Jerycha. **5**. Tu także podeszli do Eliszy wychowankowie proroccy, którzy znajdowali się w Jerycho, oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że dzisiaj, znad twojej głowy, WIEKUISTY zabierze ci twego pana? Zatem odpowiedział: To mi wiadomo; tylko zachowujcie milczenie! **6**. A Eliasz powiedział: Zostań tutaj, bo WIEKUISTY wysłał mnie nad Jarden. Ten jednak odpowiedział: Jak żywym jest WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Więc poszli obydwoje. **7**. Zaś na uboczu, w pewnej odległości, szło i stanęło pięćdziesięciu ludzi z wychowanków prorockich; a ci dwaj zatrzymali się nad Jardenem. **8**. Wtedy Eliasz wziął swój płaszcz, zwinął go i uderzył wodę; zatem się rozstąpiła, w tę oraz w tamtą stronę, tak, że obaj przeszli po suszy. **9**. Zaś gdy przeszli, Eliasz powiedział do Eliszy: Zażądaj, co ci mam uczynić, zanim będę od ciebie zabrany. A Elisza odpowiedział: Żeby mi się dostał podwójny udział z twego Ducha. **10**. Zatem odpowiedział: Zażądałeś trudnej rzeczy. Jeżeli mnie zobaczysz, kiedy zabiorą mnie od ciebie wtedy ci się to spełni; a jeśli nie – to ci się nie spełni. **11**. Podczas gdy tak szli dalej, wciąż rozmawiając, oto nagle pojawił się ognisty wóz oraz ogniste rumaki. One rozłączyły obu od siebie, i tak Eliasz uniósł się w burzy do niebios. **12**. Zaś Elisza, widząc to, krzyknął: Ojcze mój! Wozie Israela oraz jego konnico! Lecz potem, już go więcej nie widział. Więc chwycił swoje szaty i rozdarł je na dwie części. **13**. Po czym podniósł płaszcz Eliasza, który z niego spadł, powrócił oraz stanął nad brzegiem Jardenu. **14**. I wziął płaszcz Eliasza ten, co z niego spadł – uderzył w wodę i powiedział: Gdzie jest WIEKUISTY, Bóg Eliasza? Więc sam uderzył wodę, zatem się rozstąpiła w tę oraz w tamtą stronę, i Elisza przeszedł. **15**. A gdy to z dala zobaczyli wychowankowie proroccy, którzy znajdowali się w Jerycho, powiedzieli: Duch Eliasza spoczął na Eliszy! I wyszli mu naprzeciw oraz ukorzyli się przed nim aż do ziemi. **16**. Nadto do niego powiedzieli: Oto tu, przy twoich sługach, znajduje się pięćdziesięciu dzielnych ludzi; niech pójdą i poszukają twego pana; może uniósł go orkan WIEKUISTEGO i rzucił na jakąś górę, czy dolinę. On jednak powiedział: Nie wysyłajcie! **17**. Zaś gdy jednak na niego nalegali, aż do uprzykrzenia, rzekł: Zatem wyślijcie! Więc wysłali pięćdziesięciu ludzi, a ci szukali przez trzy dni, ale nie znaleźli. **18**. Po czym do niego wrócili, gdy jeszcze bawił w Jerycho; zatem do nich powiedział: Czyż wam nie mówiłem, abyście nie szli? **19**. A mieszkańcy miasta powiedzieli do Eliszy: Jak pan widzi, to oto położenie miasta jest dobre; ale woda jest zła i przyczynia się do wyludniania okolicy. **20**. Więc powiedział: Przynieście mi nową czaszę i włóżcie do niej soli. A kiedy mu przynieśli, **21**. wyszedł do źródła wody i wrzuciwszy tam sól, powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uzdrowiłem te wody; odtąd nie będą się więcej przyczyniać ani do śmierci, ani do wyludnienia. **22**. Tak woda stała się zdrową, aż po dzisiejszy dzień, według słowa, które wypowiedział Elisza. **23**. I stamtąd wszedł do Betel. A kiedy właśnie wchodził drogą, z miasta wyszli młodzi chłopcy oraz mu urągali, wołając: Idźże łysy! Idźże łysy! **24**. A gdy się za siebie odwrócił i ich spostrzegł, w Imieniu WIEKUISTEGO im złorzeczył. Więc z lasu wyszły dwie niedźwiedzice i rozszarpały czterdziestu dwóch z tych młodzieńców. **25**. Stamtąd udał się do góry Karmel, skąd wrócił do Szomronu.

Rozdział 3

**1**. Zaś Joram, potomek Ahaba, objął rządy nad Israelem w Szomronie, osiemnastego roku Jozafata, króla judzkiego, i panował dwanaście lat. **2**. Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; jednak nie tak, jak jego ojciec i matka, bo usunął posąg Baala, który sporządził jego ojciec. **3**. Jednak silnie lgnął do grzechów Jerobeama, syna Nebata, do których przywiódł Izraela; od tego nie odstąpił. **4**. Zaś Mesza, król Moabu, był hodowcą trzód, więc składał w daninie królowi israelskiemu po sto tysięcy jagniąt oraz wełnę ze stu tysięcy baranów. **5**. A kiedy Ahab umarł, król Moabu zbuntował się przeciwko królowi israelskiemu. **6**. Zatem owego czasu król Joram wyruszył z Szomronu oraz zlustrował całego Israela. **7**. Posłał także do króla judzkiego Jozafata oraz kazał powiedzieć: Przeciw mnie zbuntował się król Moabu; czy wyruszysz ze mną na wojnę do Moabu? Więc odpowiedział: Wyruszę; rozporządzaj mną, jak samym sobą; moim ludem, jak twoim ludem, a mymi końmi, jak twoimi końmi. **8**. Nadto się zapytał: Którą drogą wyruszysz? Więc odpowiedział: Drogą przez edomicką pustynię. **9**. Tak wyruszył król israelski, król judzki oraz król Edomu. Kiedy jednak krążyli przez siedem dni drogi, zabrakło wody wojsku oraz bydłu, które za nimi ciągnęło. **10**. A król israelski zawołał: Biada! WIEKUISTY wezwał trzech królów, aby ich wydać w moc Moabitów. **11**. Jednak Jozafat powiedział: Czy tu nie ma proroka WIEKUISTEGO, abyśmy się przez niego poradzili WIEKUISTEGO? Więc odezwał się jeden ze sług króla israelskiego, mówiąc: Jest tu Elisza, syn Szafata, który wylewał wodę na ręce Eliasza. **12**. Zatem Jozafat powiedział: Przy nim jest słowo WIEKUISTEGO! I zszedł do niego król israelski, Jozafat oraz król Edomu. **13**. A Elisza powiedział do króla israelskiego: Co mam z tobą wspólnego? Idź do proroków twojego ojca oraz proroków twojej matki! Jednak król israelski rzekł do niego: Nie! Bowiem WIEKUISTY wezwał tych trzech królów, aby ich wydać w moc Moabitów. **14**. Wtedy Elisza powiedział: Żywym jest WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela, w którego służbie stoję, że gdybym nie uwzględniał oblicza Jozefata, króla judzkiego – to bym na ciebie nie spojrzał, ani na ciebie nie uważał! **15**. A teraz sprowadźcie mi grajka. I za każdym razem, gdy grajek zagrał, tknęła go moc WIEKUISTEGO. **16**. Zatem powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uczyńcie w tej dolinie rów przy rowie. **17**. Bowiem tak powiedział WIEKUISTY: Nie zobaczycie ani wiatru, ani deszczu, a jednak ta dolina napełni się wodą; tak, że będziecie pili – wy, stada i wasze bydło. **18**. A, że to jest zbyt błahym dla WIEKUISTEGO, On wyda w waszą moc i Moabitów. **19**. Zburzycie wszystkie warowne miasta, wszystkie główne miasta, wytniecie wszystkie owocowe drzewa oraz zatamujecie wszystkie źródła wód; a wszystkie przedniejsze pola zawalicie kamieniami. **20**. Więc rano, w porze składania ofiary z pokarmów, stało się, że oto nagle, od strony Edomu przypłynęła woda i kraj napełnił się wodą. **21**. Zaś wszyscy Moabici, gdy usłyszeli, że nadciągnęli królowie, aby na nich uderzyć zwołali wszystko, co tylko mogło się przepasać pasem oraz stanęli nad granicą. **22**. A nazajutrz, kiedy słońce zabłysło nad wodą, z rana wstali, i z daleka ukazała się Moabitom czerwona jak krew woda. **23**. Więc zawołali: To krew! Pewnie królowie wzajemnie się wyniszczyli, jeden porażając drugiego. Zatem teraz do łupów, Moabici! **24**. Jednak kiedy dotarli do obozu israelskiego Israelici wyruszyli oraz pobili Moabitów, tak, że przed nimi uciekli. Potem wtargnęli do kraju, wciąż rażąc Moabitów. **25**. Zburzyli także miasta i zarzucili wszystkie przedniejsze pola – każdy swoim kamieniem, tak, że je nimi zapełnili. Nadto zatamowali wszystkie źródła wód oraz poobcinali wszystkie owocowe drzewa. Zostawili tylko kamienie Kir Chareszetu, który otoczyli procarze, by je porazić. **26**. Zaś król Moabu widząc, że musi ulec w walce, zabrał ze sobą siedmiuset ludzi, co dobywali miecza, aby się przebić do króla Edomu; ale to im się nie powiodło. **27**. Więc wziął swojego pierworodnego syna, który miał po nim panować, oraz złożył go na murze jako całopalenie; na co Israelitów opadła wielka zgroza. I odstąpili od niego oraz cofnęli się do kraju.

Rozdział 4

**1**. Zaś pewna kobieta z żon wychowanków prorockich, uskarżała się przed Eliszą, mówiąc: Twój sługa, a mój mąż umarł. Wiadomo ci, jak twój sługa obawiał się WIEKUISTEGO, a oto ma przyjść wierzyciel, by sobie zabrać jako niewolników dwoje moich dzieci. **2**. Więc Elisza do niej powiedział: Co mogę dla ciebie uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? Zatem rzekła: Twoja służebnica nie ma nic w domu, oprócz bańki oliwy. **3**. Zatem powiedział: Idź, pożycz sobie naczyń od wszystkich twoich sąsiadów z ulicy – pustych naczyń i nie bierz za mało. **4**. Wróć do domu, zamknij za sobą drzwi i za twoimi synami, oraz nalej we wszystkie naczynia. Zaś które będą pełne – każ odstawić. **5**. Tak od niego odeszła, zamknęła za sobą drzwi oraz za swoimi synami; oni jej podawali, a ona nalewała. **6**. A gdy naczynia były już pełne, powiedziała do swego syna: Podaj mi jeszcze naczynie. Lecz on jej odpowiedział: Nie ma już więcej naczynia. I oliwa także się zatrzymała. **7**. Więc poszła i powiedziała to Bożemu mężowi, zaś on rzekł: Idź, sprzedaj oliwę i zapłać swój dług. Zaś ty i twoi synowie żywcie się tym, co zostało. **8**. Pewnego dnia się zdarzyło, że Elisza przechodził przez Szunem, a mieszkała tam znamienita niewiasta, która go przynagliła, by posilił się chlebem. I bywało, że ile razy tamtędy przechodził, to do niej wstępował, by posilić się chlebem. **9**. Zaś ona powiedziała do swego męża: Oto się przekonałam, że ten Boży mąż, który tu często przychodzi, jest świętym. **10**. Przygotujmy mu, proszę, małe, murowane poddasze oraz postawmy tam łóżko, stół, krzesło i świecznik, by ile razy do nas zawita, mógł się tam usunąć. **11**. A pewnego dnia, kiedy tam znowu przyszedł, stało się, że wszedł na owo poddasze i tam spoczął. **12**. I powiedział do Giechazego, swego sługi: Zawołaj mi tą Sunamitkę. Więc ją zawołał i przy nim stanęła. **13**. Następnie rzekł do niego: Powiedz jej: Oto nabawiłaś się dla nas całego tego kłopotu. Co dla ciebie uczynić? Czy przemówić w twej sprawie u króla, albo dowódcy wojska? Jednak ona odparła: Żyję spokojne wśród moich współplemieńców. **14**. Więc powiedział: Co dla niej uczynić? A Giechazy odpowiedział: Przecież nie ma syna, a jej mąż jest stary. **15**. Zatem rzekł: Przywołaj ją. Więc znowu ją zawołał oraz stanęła w drzwiach. **16**. I powiedział: Za rok, o tej porze będziesz piastowała syna. A odpowiedziała: O, nie, mój panie, Boży mężu; nie czyń płonnych nadziei twojej służebnicy! **17**. Ale owa niewiasta poczęła i za rok, o tej samej porze urodziła syna – jak jej zapowiedział Elisza. **18**. Potem dziecko podrosło. Zaś pewnego dnia się stało, że wyszło do swego ojca, do żniwiarzy. **19**. I nagle zawołało do swego ojca: Moja głowa! Moja głowa! Wtedy powiedział do sługi: Zanieś je do jego matki. **20**. A ten je wziął oraz zaniósł do jego matki; i do południa pozostawało na jej kolanach, lecz zmarło. **21**. Zatem poszła na górę i położyła je na łożu Bożego męża, po czym zamknęła za nim i wyszła. **22**. Przywołała też swego męża i powiedziała: Przyślij mi któregoś ze sług oraz jedną oślicę, a podążę do Bożego męża i zaraz wrócę. **23**. Więc powiedział: Po co chcesz dzisiaj iść do niego, gdy ani nie nów, ani szabat? Lecz rzekła: Bądź zdrów! **24**. I osiodławszy oślicę, powiedziała do swego sługi: Prowadź i idź naprzód; nie powstrzymuj mnie w jeździe, chyba, że ci rozkażę. **25**. Tak wyruszyła i przybyła do góry Karmel, do Bożego męża. A zaledwie mąż Boży spostrzegł ją z daleka, powiedział do swojego sługi Giechazego: Oto owa Sunamitka! **26**. Pobiegnij jej naprzeciw i ją zapytaj: Czy jesteś zdrowa? Czy zdrów twój mąż i zdrowe twoje dziecko? Więc odpowiedziała: Zdrowi. **27**. A gdy weszła na górę, do Bożego męża, objęła jego nogi; zaś Giechazy podszedł, aby ją odepchnąć. Ale mąż Boży powiedział: Zostaw ją, bowiem jej dusza jest w goryczy, a WIEKUISTY przede mną to zataił oraz mi nie oznajmił. **28**. I rzekła: Czy żądałam syna od mego pana? Czy raczej nie mówiłam: Nie zwódź mnie! **29**. Wtedy powiedział do Giechazego: Przepasz twe biodra, weź moją laskę w twoją rękę i idź! Kogokolwiek spotkasz nie pozdrawiaj go, a gdyby ciebie ktoś pozdrowił – nie odpowiadaj mu, i połóż moją laskę na oblicze chłopca. **30**. Ale matka chłopca powiedziała: Jako żywym jest WIEKUISTY i jak żywa twoja dusza, że cię nie puszczę! Tak wstał i za nią poszedł. **31**. Zaś Giechazy ich wyprzedził oraz położył laskę na obliczu chłopca – lecz nie było ani głosu, ani też znaku czucia. Więc wrócił mu naprzeciw i mu oznajmił, mówiąc: Chłopiec się nie ocucił. **32**. A gdy Elisza wszedł do domu, oto na łożu leżał martwy chłopiec. **33**. Zatem wszedł, zamknął drzwi przed obojgiem oraz modlił się do WIEKUISTEGO. **34**. Potem wszedł na łoże, położył się na dziecku i swoje usta przyłożył do jego ust, a swe oczy do jego oczu. Tak się nad nim pochylił, że rozgrzało się ciało dziecka. **35**. Następnie odwrócił się od niego oraz przechadzał się po domu tam i z powrotem; po czy wszedł i znowu się nad nim pochylił. Wtedy chłopiec kichnął siedem razy oraz otworzył swoje oczy. **36**. Więc wezwał Giechazego i powiedział: Zawołaj tą Sunamitkę. Zatem ją zawołał, a gdy do niego przyszła, powiedział: Zabierz twojego syna. **37**. Więc weszła, upadła do jego nóg, pokłoniła się aż do ziemi, zabrała swojego syna i wyszła. **38**. Zaś Elisza znowu powrócił do Gilgalu, kiedy w kraju panował głód. A gdy przed nim siedzieli wychowankowie proroccy, powiedział do swego sługi: Postaw największy garnek i ugotuj potrawę dla wychowanków prorockich. **39**. Więc jeden wyszedł na pole, by zebrać zioła i znalazł dzikie, pnące się rośliny; stąd nabrał pełną swą szatę dzikich ogórków. Po czym wrócił i wkroił je do garna przeznaczonego dla pokarmu; a ich nie znali. **40**. To rozlano dla owych mężów, aby jedli. Jednak zaledwie skosztowali potrawy, krzyknęli i zawołali: O, Boży mężu; w tym garnku śmierć! Bowiem nie mogli jeść. **41**. Ale on powiedział: Przynieście tylko mąki. A gdy ją wsypał do garnka, rzekł: Rozlej to dla tych ludzi, aby jedli. A w garnku nie było już nic szkodliwego. **42**. Przyszedł też człowiek z Baal–Szalisza i przyniósł Bożemu mężowi w swej torbie chleb z pierwocin – dwadzieścia jęczmiennych chlebów oraz świeże ziarna. Więc powiedział: Podaj to tym ludziom, aby się posilili. **43**. A jego sługa odpowiedział: Jak mam to położyć przed stu ludzi? On jednak rzekł: Daj tym ludziom, aby się posilili, gdyż tak powiedział WIEKUISTY: Będą jedli i jeszcze zostawią. **44**. Zatem przed nimi położył, posilili się i zostawili, według słowa WIEKUISTEGO.

Rozdział 5

**1**. Zaś Naaman, dowódca wojsk króla aramejskiego, był mężem znamienitym u swego pana oraz wysoce poważanym, gdyż przez niego WIEKUISTY dał zwycięstwo Aramowi. Ale ten mąż, ów dzielny bohater, był trędowatym. **2**. A z Aramu wyciągnęły grupy najeźdźców oraz uprowadziły z ziemi israelskiej małą dziewczynkę, która pozostała na służbie u żony Naamana. **3**. I ona powiedziała do swojej pani: O, gdyby się mój pan dostał się do proroka w Szomronie, wtedy by go uwolnił z jego trądu. **4**. Naaman więc, poszedł i opowiedział to swemu panu: Tak, a tak mówiła ta dziewczynka, pochodząca z israelskiej ziemi. **5**. Zaś król Aramu powiedział: Idź, zajdź tam, poślę też pismo do israelskiego króla. Zatem poszedł oraz wziął ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy sztuk złota i dziesięć zamiennych szat. **6**. Przyniósł też do israelskiego króla pismo tej treści: ... Teraz, kiedy dojdzie do ciebie to pismo, oto posłałem do ciebie mojego sługę Naamana, abyś go uwolnił od trądu. **7**. Zaś gdy król israelski przeczytał to pismo, stało się, że rozdarł swoje szaty i zawołał: Czyż ja jestem Bogiem, który uśmierca i ożywia; gdyż ten do mnie posyła, bym uwolnił człowieka z jego trądu? Chciejcie rozważyć i pojmijcie, że on się chce do mnie przyczepić! **8**. Lecz gdy Elisza, mąż Boży, usłyszał, że król israelski rozdarł swoje szaty – posłał do króla, mówiąc: Czemu rozdarłeś twoje szaty? Niech przyjdzie do mnie i się dowie, że w Israelu jest prorok. **9**. Tak Naaman przybył z końmi i ze swymi wozami oraz stanął u wejścia domu Eliszy. **10**. A Elisza wysłał do niego posłańca, mówiąc: Idź, wykąp się siedem razy w Jardenie, a uzdrowi się twoje ciało i będziesz czysty. **11**. Lecz Naaman się oburzył i odszedł, mówiąc: Oto sądziłem, że do mnie wyjdzie; że stanie i wezwie Imienia WIEKUISTEGO, swojego Boga; że poprowadzi swą rękę nad zakażonym miejscem i tak uleczy trędowatego. **12**. Czyż Abana i Parpar – rzeki Damaszku, nie są lepsze niż wszystkie israelskie wody? Czy nie mogę się w nich kąpać, by się oczyścić? Po czym zawrócił i poszedł, pałając gniewem. **13**. Ale podeszli do niego jego słudzy i przemawiali do niego, mówiąc: Ojcze! Gdyby prorok zalecił ci coś wielkiego – czyżbyś tego nie spełnił? O ileż bardziej, gdy ci powiedział: Wykąp się, a będziesz czysty. **14**. Zatem zszedł i według słowa Bożego męża siedmiokroć zanurzył się w Jardenie; a uzdrowiło się jego ciało oraz było jak ciało młodego chłopca; został czystym. **15**. Wtedy powrócił do Bożego męża, on i cały jego orszak, stanął przed nim, i powiedział: Oto teraz poznaję, że nie ma Boga na całej ziemi, a tylko w Israelu. Teraz proszę, przyjmij upominek od twego sługi. **16**. On jednak odparł: Jako żywy jest WIEKUISTY, przed którym stoję, że nic nie przyjmę. Zatem na niego nalegał, aby przyjął, lecz on się wzbraniał. **17**. A Naaman powiedział: Jeśli – nie, niech twemu słudze będzie użyczony ładunek ziemi na zaprzęg z dwóch mułów; bo twój sługa nie będzie więcej składał cudzym bogom całopaleń i rzeźnych ofiar, a jedynie WIEKUISTEMU. **18**. Niech WIEKUISTY odpuści twojemu słudze w tej sprawie: Kiedy mój pan wchodzi do domu Rimona, by się tam korzyć – przy czym wspiera się na moim ramieniu – więc i ja muszę się ukorzyć w domu Rimona. Jeśli się ukorzę w domu Rimona, niech WIEKUISTY raczy wybaczyć Swojemu słudze w tej sprawie. **19**. Zatem do niego powiedział: Idź w pokoju! Ale gdy się od niego oddalił na pewną przestrzeń kraju, **20**. Giechazy, sługa Bożego męża Eliszy, pomyślał sobie: Oto mój pan oszczędził tego Aramejczyka Naamana i nie przyjął od niego tego, co przyniósł. Żywym jest WIEKUISTY! Muszę za nim pobiec i coś od niego dostać! **21**. Tak Giechazy pobiegł za Naamanem. A kiedy Naaman spostrzegł, że ktoś za nim pędzi, zeskoczył mu z wozu naprzeciw i powiedział: Czy wszystko dobrze? **22**. Więc odpowiedział: Dobrze. Mój pan mnie posyła i każe ci powiedzieć: Oto z gór efraimskich przybyli dwaj młodzieńcy, należący do wychowanków prorockich; zechciej dać dla nich talent srebra oraz dwie, zamienne szaty. **23**. Zaś Naaman odpowiedział: Bierz śmiało dwa talenty! I na niego nalegał, po czym zawiązał dwa talenty srebra w dwóch workach i do tego zamienne szaty, oraz oddał to dwóm swoim sługom, którzy to przed nim nieśli. **24**. Gdy jednak doszedł do wzgórza, wziął to z ich rąk oraz schował w domu; po czym odprawił ludzi, więc poszli. **25**. Następnie wszedł i stanął przed swoim panem. A Elisza go zapytał: Skąd to wracasz, Giechazy? Więc odpowiedział: Twój sługa nigdzie nie był. **26**. On jednak rzekł do niego: Czy ci nie towarzyszyłem w moim duchu, kiedy ze swego wozu ktoś się do ciebie zwrócił? Czy to jest czas, by brać srebro, nabywać szaty, oliwniki, winnice, trzody i rogaciznę, niewolników i niewolnice? **27**. Zatem niech na zawsze przylgnie do ciebie i do twego rodu trąd Naamana! Więc wyszedł od niego, biały jak śnieg od trądu.

Rozdział 6

**1**. Zaś wychowankowie proroccy powiedzieli do Eliszy: Oto zbyt szczupłe jest dla nas miejsce, w którym teraz przed tobą siedzimy. **2**. Pozwól nam pójść nad Jarden oraz zabrać po jednym balu drzewa, byśmy tam urządzili sobie siedzibę i mogli osiąść. Zatem powiedział: Idźcie! **3**. Zaś jeden z nich prosił: Chciej łaskawie pójść ze swoimi sługami. Więc odpowiedział: Pójdę i ja. **4**. Tak z nimi poszedł. A gdy przybyli nad Jarden, zaczęli ścinać drzewa. **5**. Zaś kiedy jeden obalał drzewo, żelazo wpadło do wody. Krzyknął więc, i zawołał: O, mój panie! Ono jest pożyczone! **6**. A mąż Boży powiedział: Gdzie spadło? I kiedy mu wskazał miejsce, ściął kij, wrzucił go tam oraz sprawił, że owo żelazo wypłynęło. **7**. Potem powiedział: Podnieś je sobie! Zatem wyciągnął swoją rękę i je zabrał. **8**. Zaś kiedy król aramejski toczył wojnę z Israelem, naradzał się ze swoimi sługami, mówiąc: Na tym, a na tym miejscu stanie mój obóz. **9**. A mąż Boży posłał do króla izraelskiego, by mu powiedzieć: Strzeż się, byś nie przechodził obok tego miejsca, gdyż tam są rozmieszczeni Aramejczycy. **10**. Lecz król israelski posyłał do tego miejsca, które mu oznaczył mąż Boży. Zatem go wciąż ostrzegał, by w tym miejscu miał się na baczności; i działo się to nie tylko raz, i nie dwa razy. **11**. Także z tego powodu, wzburzyło się serce króla aramejskiego, więc zwołał swoje sługi oraz do nich powiedział: Czy nie możecie mi powiedzieć, kto z naszych trzyma z israelskim królem? **12**. Zatem jeden z jego sług odpowiedział: Nie, mój panie i królu; lecz jest w Israelu prorok Elisza, co powtarza królowi israelskiemu słowa, które wypowiadasz w komnacie swojej sypialni. **13**. Więc powiedział: Idźcie oraz zobaczcie gdzie on jest, abym wysłał oraz go ujął. A gdy mu doniesiono: Oto on w Dotanie **14**. wyprawił tam konie, wojenne wozy i silne wojsko. Zaś oni nadciągnęli w nocy i otoczyli miasto. **15**. A kiedy sługa Bożego męża wstał wczesnym rankiem i wyszedł, oto wojsko otaczało dokoła miasto, wraz z końmi oraz wojennymi wozami. Więc sługa do niego powiedział: Biada, mój panie! Co zrobimy? **16**. On jednak odpowiedział: Nie bój się; bo więcej jest tych, co z nami – niż tych, co z nimi. **17**. I Elisza się modlił, mówiąc: O, WIEKUISTY! Otwórz i jemu oczy, aby przejrzał! Zatem WIEKUISTY otworzył oczy słudze i ujrzał, a oto dokoła Eliszy góra pełna koni oraz ognistych wozów. **18**. A kiedy przeciwko niemu nadciągnęli, Elisza pomodlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: Chciej porazić tych ludzi ślepotą! Zatem poraził ich ślepotą, według słowa Eliszy. **19**. Potem Elisza do nich powiedział: To nie ta droga i nie to miasto. Idźcie za mną, a zaprowadzę was do męża, którego szukacie. I zaprowadził ich do Szomronu. **20**. A gdy przybyli do Szomronu, Elisza powiedział: O, WIEKUISTY! Otwórz im oczy, aby przejrzeli! Zatem otworzył im oczy, i oto się ujrzeli pośrodku Szomronu. **21**. Zaś kiedy król israelski ich zobaczył, powiedział do Eliszy: Mam ich pozabijać, ojcze? **22**. Więc odpowiedział: Nie wolno ci ich zabijać. Czy zabijałeś tych, których mieczem i swoim łukiem zabrałeś do niewoli? Postaw przed nimi chleb i wodę, aby jedli i pili; potem mogą odejść do swego pana. **23**. Zatem przygotował im wielką ucztę, po czym ich odprawił, kiedy jedli i pili. Tak odeszli do swojego pana. Odtąd już, do israelskiego kraju nie wtargnęły aramejskie oddziały najeźdźców. **24**. Lecz stało się, że król aramejski Benhadad zgromadził całą swoją wojenną siłę, nadciągnął oraz oblegał Szomron. **25**. Wtedy nastał w Szomronie wielki głód, bowiem tak ją ścisnęli, że cena oślej głowy doszła do osiemdziesięciu srebrników, a ćwierć kabu gołębiej mierzwy do pięciu srebrników. **26**. A gdy król israelski przechadzał się raz po murze, zawołała do niego jakaś kobieta, mówiąc: Dopomóż, panie mój i królu! **27**. Więc odpowiedział: Jeżeli ci WIEKUISTY nie pomaga, jakże ja ci mam pomóc? Z klepiska, albo z tłoczni? **28**. Potem król ją zapytał: Co tobie? Zatem odpowiedziała: Ta oto kobieta do mnie rzekła: Oddaj twojego syna, byśmy go dzisiaj zjadły! Zaś jutro zjemy mojego syna! **29**. I tak ugotowałyśmy mojego oraz go zjadłyśmy. Ale gdy drugiego dnia do niej powiedziałam: Oddaj twojego syna, byśmy go dziś zjadły! ukryła swojego syna. **30**. A gdy podczas przechadzki po murze król usłyszał słowa tej kobiety rozdarł swoje szaty, i wtedy lud zobaczył, że na swym ciele nosił pod nimi włosiennicę. **31**. Potem powiedział: Niech Bóg ze mną postąpi jak chce, jeżeli dzisiaj, na nim, ostoi się głowa Eliszy, syna Szafata. **32**. I w tym czasie, kiedy Elisza siedział w swym domu, a przed nim siedzieli starsi – król wysłał przed sobą człowieka. Ale zanim poseł do niego przybył, powiedział do starszych: Czy wiecie, że ten syn wysłał mordercę, aby mi ścięto głowę. Uważajcie więc i gdy przyjdzie posłaniec – zamknijcie drzwi i przeciw niemu naciskajcie. Jednak tuż za nim słychać głos kroków jego pana. **33**. Kiedy jeszcze tak z nimi mówił, oto zszedł do niego posłaniec. Zaś król powiedział: Oto jaka niedola od WIEKUISTEGO! Czemu mam jeszcze czekać na WIEKUISTEGO?

Rozdział 7

**1**. A Elisza powiedział: Posłuchajcie słowa WIEKUISTEGO: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Jutro, o tej porze, w bramie Szomronu oddadzą za szekla miarkę przedniej mąki oraz także za szekla dwie miarki jęczmienia. **2**. Więc odezwał się wódz, na którego ręce król się wspierał: Gdyby WIEKUISTY otworzył nawet śluzy w niebiosach, czyżby coś podobnego mogło się zdarzyć? On jednak odpowiedział: Ujrzysz to własnymi oczami, lecz z tego jeść nie będziesz! **3**. A wtedy, przy wejściu bramy, przebywało czterech trędowatych ludzi; i powiedzieli jeden do drugiego: Po co mamy tu zostać aż pomrzemy? **4**. I choć możemy powiedzieć: Wejdźmy do miasta to przecież w mieście głód i tam pomrzemy! A jeżeli tu pozostaniemy przecież również pomrzemy! Zatem się zabierzmy i zbiegnijmy do aramejskiego obozu. Jeśli nas pozostawią przy życiu – będziemy żyli, a jeśli nas zabiją – to też pomrzemy! **5**. Tak wstali o zmierzchu, aby dotrzeć do aramejskiego obozu; lecz dotarli do końca aramejskiego obozu, a tam nikogo nie było. **6**. Bowiem Pan dał słyszeć przed obozem Aramejczyków odgłos wozów, koni i zgiełk wielkiego wojska; tak, że powiedzieli jeden do drugiego: Patrz! Oto król israelski najął przeciwko nam władców chittejskich oraz władców Micraimu, aby na nas napadli. **7**. Tak się zerwali i jeszcze o zmierzchu uciekli, porzucając namioty, konie, swoje osły i jakim był – cały obóz; uciekli, aby ocalić swoje życie. **8**. Tak ci trędowaci przyszli aż na koniec obozu oraz weszli do jednego namiotu i pili; po czym nabrali stamtąd złota i szat, oraz poszli i zakopali. Potem wrócili i weszli do innego namiotu; także stamtąd nabrali, oraz poszli i zakopali. **9**. Wreszcie powiedzieli jeden do drugiego: Niesłusznie czynimy! Ten dzień jest dniem radosnej wieści; jeśli to przemilczymy i zaczekamy aż zaświeci poranek – spotka nas kara. Zatem zbierzcie się, wejdźmy oraz donieśmy o tym królewskiemu domowi. **10**. Tak poszli, zawołali odźwiernych miasta oraz opowiedzieli im tymi słowami: Przyszliśmy do aramejskiego obozu; a oto nie było tam nikogo, żadnego ludzkiego głosu, tylko uwiązane osły i konie; a namioty stały tak, jak były przedtem. **11**. Zatem wezwano innych odźwiernych, a oni przynieśli tą wieść do wnętrza królewskiego domu. **12**. Więc król wstał w nocy i powiedział do swoich sług: Ja wam powiem, co Aramejczycy przeciw nam urządzili. Oni wiedzą, że jesteśmy wygłodzeni, dlatego wyszli z obozu, aby się ukryć na polu, mówiąc: Kiedy wyjdą z miasta – pochwycimy ich żywcem, po czy wtargniemy do miasta! **13**. Zatem odezwał się jeden z jego sług i rzekł: Niech wezmą pięć koni, z tych pozostałych w mieście, i niech się z nimi dzieje to, co z całym israelskim tłumem, który w nim pozostał, lub z całym israelskim tłumem, co już zginął – lecz wyślijmy oraz zobaczmy! **14**. Więc wzięto dwa wozy z końmi i król wysłał je do aramejskiego obozu, mówiąc: Idźcie oraz się rozejrzyjcie! **15**. I szli za nimi aż do Jardenu; a oto cała droga była pełna szat i broni, które pozostawili Aramejczycy w swojej nagłej ucieczce. Zatem wysłańcy wrócili oraz donieśli to królowi. **16**. Wtedy lud wyszedł i złupił aramejski obóz; a miarka przedniej mąki była za szekla i za szekla dwie miarki jęczmienia – według słowa WIEKUISTEGO. **17**. Zaś król ustanowił tego wodza, na którego ręce zawsze się wspierał – nadzorcą bramy. Lecz lud go stratował w bramie i umarł; tak, jak mu przepowiedział mąż Boży, który o tym mówił, kiedy król zszedł do niego. **18**. Bo gdy mąż Boży zapewniał króla, mówiąc: Jutro, o tym czasie, w bramie Szomronu, będzie miarka przedniej mąki za szekla i za szekla dwie miarki jęczmienia; **19**. wtedy ten wódz odezwał się do Bożego męża, mówiąc: Gdyby nawet WIEKUISTY otworzył śluzy na niebie, czyżby coś podobnego mogło się stać? On jednak mu odpowiedział: Zobaczysz to własnymi oczyma, lecz jeść z tego nie będziesz. **20**. Zatem tak mu się stało. Bowiem lud go stratował w bramie i umarł.

Rozdział 8

**1**. Zaś Elisza rozmawiał z tą kobietą, której syna wskrzesił, mówiąc: Wstań i wyrusz; ty, wraz z całą twoją rodziną, i przebywaj gdziekolwiek będziesz mogła; bowiem WIEKUISTY przywoła na ten kraj siedmioletni głód, który poniekąd już nastał. **2**. Zatem owa kobieta wstała i uczyniła według słowa Bożego męża. Wyruszyła wraz ze swoja rodziną i przebywała przez siedem lat w ziemi pelisztyńskiej. **3**. A po upływie siedmiu lat stało się, że ta kobieta wróciła z pelisztyńskiej ziemi oraz wyszła, by skarżyć się królowi odnośnie domu i swego pola. **4**. Zaś król rozmawiał właśnie z Giechazym, sługą Bożego męża, i rzekł: Opowiedz mi o tych wielkich czynach, których dokonał Elisza. **5**. Zatem gdy opowiadał królowi jak wskrzesił zmarłego, oto przybyła właśnie ta kobieta, której syna wskrzesił, by skarżyć się królowi odnośnie domu i swojego pola. A Giechazy powiedział: Panie mój i królu! Oto ta kobieta i oto jej syn, którego wskrzesił Elisza. **6**. Więc król pytał kobietę, a ona mu odpowiadała. I król jej przydzielił dworzanina z poleceniem: Postaraj się jej zwrócić wszystko, co do niej należy, wraz z całym plonem pola, od dnia kiedy opuściła kraj – aż dotąd. **7**. Zaś Elisza przybył do Damaszku, kiedy król aramejski Benhadat był chory. I zawiadomiono go, mówiąc: Przybył tu Boży mąż. **8**. Wtedy król powiedział do Hazaela: Zabierz ze sobą podarki, wyjdź na spotkanie Bożego męża i przez niego zapytaj się WIEKUISTEGO, mówiąc: Czy wyzdrowieję z mojej choroby? **9**. Zatem Hazael wyszedł mu na spotkanie i zabrał ze sobą podarunki – różnego rodzaju kosztowności Damaszku ładunek czterdziestu wielbłądów. A kiedy przed nim stanął, powiedział: Twój syn, król aramejski Benhadat, posyła mnie do ciebie i pyta: Czy wyzdrowieję z tej mojej choroby? **10**. Zatem Elisza mu odpowiedział: Idź i mu oświadcz: Żyć, będzie utrzymany przy życiu! Aczkolwiek WIEKUISTY mi ukazał, że musi umrzeć. **11**. Przy czym utkwił wzrok na Hazaelu oraz go na nim zatrzymał, aż do uprzykrzenia. Potem mąż Boży zapłakał. **12**. Wiec Hazael się zapytał: Czemu płaczesz, panie? Odpowiedział: Gdyż wiem ile zrobisz złego synom Israela. Ich warownie spalisz ogniem, ich młodzież wymordujesz mieczem, roztrącisz ich niemowlęta oraz rozpłatasz ich brzemienne. **13**. Zatem Hazael powiedział: Czymże jest twój sługa, ten pies, by spełnił tak wielką rzecz? A Elisza odpowiedział: WIEKUISTY mi cię ukazał, jako króla nad Aramem. **14**. Potem odszedł od Eliszy, a kiedy wrócił do swego pana, ten go zapytał: Co ci mówił Elisza? Więc odpowiedział: Przeżyjesz, będziesz utrzymany przy życiu! **15**. Jednak nazajutrz wziął plecioną makatkę, zamoczył ją w wodzie i rozpostarł na jego twarzy tak, że umarł. Zaś Hazael zamiast niego został królem. **16**. Piątego roku Jorama, potomka Ahaba, israelskiego króla, gdy królem judzkim był jeszcze Jozafat – rządy objął Joram, syn judzkiego króla Jozafata. **17**. Kiedy objął rządy miał dwadzieścia dwa lata, a panował w Jeruszalaim osiem lat. **18**. Zaś postępował drogą israelskich królów; tak, jak robili ci, z domu Ahaba; bo pojął za żonę córkę Ahaba, więc czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO. **19**. Jednak WIEKUISTY nie chciał zniszczyć Judy, z uwagi na swojego sługę Dawida; tak, jak mu przyrzekł, że po wszystkie czasy zostawi iskierkę jemu i jego synom. **20**. Za jego dni, spod władzy judzkiej odpadł Edom i ustanowił nad sobą króla. **21**. Zaś Joram wyciągnął wraz ze wszystkimi wojennymi wozami do Cairu. Ruszył nocą oraz poraził Edomitów, którzy go okrążyli, jak i wodzów wojennych wozów tak, że lud rozpierzchnął się do swych namiotów. **22**. Niemniej Edom odpadł spod władzy judzkiej aż po dzisiejszy dzień. Owego czasu zbuntowała się również Libna. **23**. A co do innych spraw Jorama i wszystkiego, czego dokonał – to przecież spisano w Księgach Dziejów Judzkich Królów. **24**. I Joram spoczął przy swoich przodkach, i został pochowany przy swoich przodkach w mieście Dawida. A zamiast niego, objął rządy jego syn Achazja. **25**. Dwunastego roku Jorama, potomka króla israelskiego Ahaba, objął rządy Achazja, syn króla judzkiego Jorama. **26**. Achazja, gdy objął rządy, miał dwadzieścia dwa lata i panował w Jeruszalaim jeden rok. Zaś imię jego matki to Atalja córka króla israelskiego Omrego. **27**. A postępował drogą domu Ahaba i czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO – tak, jak ci z domu Ahaba; bowiem był spowinowacony z domem Ahaba. **28**. I z Joramem, synem Ahaba, wyruszył na wojnę przeciw królowi aramejskiemu Hazaelowi, pod Ramot w Gileadzie; jednak Aramejczycy zranili Jorama. **29**. Zatem król Joram wrócił, by w Israelu leczyć się z różnych ran, które mu w Ramath zadali Aramejczycy, gdy walczył z królem aramejskim Hazaelem. Zaś Achazja, syn Jorama, król judzki, przybył odwiedzić w Israelu Jorama, potomka Ahaba, ponieważ był chory.

Rozdział 9

**1**. Zaś prorok Elisza zawołał jednego z wychowanków prorockich oraz do niego powiedział: Przepasz twoje biodra, zabierz z sobą ten dzbanek oleju i udaj się do Ramot w Gileadzie. **2**. Kiedy tam przybędziesz, rozejrzysz się za Jehą, synem Jozafata, syna Nimszi; a gdy do niego wejdziesz – wyprowadzisz go spośród jego braci i zaprowadzisz go do ustronnej komnaty. **3**. Potem weźmiesz dzbanek oleju, wylejesz na jego głowę i powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Pomazałem cię na króla nad Israelem! Następnie otworzysz drzwi oraz niezwłocznie umkniesz. **4**. Zatem ten młodzieniec, sługa proroka, poszedł do Ramot w Gileadzie. **5**. A kiedy wszedł, oto właśnie siedzieli tam wodzowie wojska; więc powiedział: Mam z tobą pomówić, wodzu. A gdy Jehu zapytał: Z którym to z nas wszystkich? Odpowiedział: Z tobą, wodzu. **6**. Zatem powstał i wszedł do gmachu. Zaś on rozlał olejek na jego głowę i do niego powiedział: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Pomazałem cię na króla nad ludem WIEKUISTEGO, nad Israelem. **7**. Wytępisz dom twojego pana Ahaba, abym pomścił na Izebeli krew Moich sług – proroków, oraz krew wszystkich sług WIEKUISTEGO. **8**. Tak zginie cały dom Ahaba, gdyż chcę wytępić z rodu Ahaba aż do najmniejszego szczenięcia; zarówno zależnych, jak i wolnych w Israelu. **9**. Uczynię dom Ahaba jak dom Jerobeama, syna Nebata, i jak dom Baeszy, syna Achiji. **10**. Zaś Izebelę pożrą psy na jezreelskim polu i nikt jej nie pogrzebie! Po czym otworzył drzwi i umknął. **11**. A gdy Jehu wyszedł do sług swojego pana, któryś go zapytał: Wszystko dobrze? Po co do ciebie przybył ten szaleniec? Więc odpowiedział: Przecież znacie tego człowieka i jego mrzonkę! **12**. Wtedy zawołali: Nieprawda! Opowiedz nam! Zatem rzekł: Tak, a tak mi powiedział, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY: Pomazałem cię na króla nad Israelem! **13**. Więc szybko zabrali – każdy swoją szatę, oraz podłożyli je pod niego na najwyższym stopniu, po czym zadęli w trąbę i zawołali: Panuje Jehu! **14**. Tak Jehu, syn Jozafata, syna Nimszi, sprzysiągł się przeciw Joramowi. Zaś Joram, wraz z całym Israelem, trzymał wówczas straż w Ramot, w Gileadzie, przeciwko królowi aramejskiemu Hazaelowi. **15**. Potem król Joram wrócił, by w Israelu leczyć różne rany, które mu zadali Aramejczycy, gdy walczył z aramejskim królem Hazaelem. Zaś Jehu powiedział: Jeśli to waszą wolą, nie dajcie nikomu ujść lub zbiec z miasta, by mógł pójść i powiedzieć o tym w Jezreelu. **16**. Potem Jehu wsiadł do powozu i pojechał do Jezreela; bo tam leżał Joram. Tam również zszedł król judzki Achazja, aby odwiedzić Jorama. **17**. A na wieży w Jezreelu stał strażnik. Zatem gdy spostrzegł poczet Jehu, który nadciągał, zawołał: Widzę jakiś poczet! Wtedy Joram powiedział: Weź konnego i wyślij im naprzeciw, by się zapytał, czy jadą w pokojowych zamiarach? **18**. Więc konny wyjechał mu naprzeciw i powiedział: Król tak się pyta: Czy jedziecie w pokojowych zamiarach? Zaś Jehu odparł: Co cię obchodzi pokój? Zawróć i jedź za mną! Więc strażnik o tym doniósł, mówiąc: Posłaniec do nich dojechał, ale nie wraca. **19**. Zatem wysłał drugiego konnego, który gdy do nich przybył, powiedział: Król tak się pyta: Czy jedziecie w pokojowych zamiarach? Zaś Jehu odparł: Co cię obchodzi pokój? Zawróć i jedź za mną! **20**. Więc strażnik znowu o tym doniósł, mówiąc: On do nich dojechał, ale nie wraca. Zaś sposób ich jazdy jest taki, jak jazdy Jehu, syna Nimszy; bowiem jedzie szalenie. **21**. Zatem Joram zawołał: Zaprzęgać! A kiedy mu zaprzężono jego powóz, wyjechał król israelski Joram oraz król judzki Achazja; każdy w swoim powozie. Wyjechali naprzeciw Jehu i spotkali się z nim na polu Nabota, Jezreelczyka. **22**. Gdy Joram spostrzegł Jehu, zapytał się: Jehu, czy jedziesz w pokojowych zamiarach? On jednak odpowiedział: Co to za pokojowe zamiary, dopóki trwają sprośności twej matki Izebeli oraz jej niezliczone gusła? **23**. Zatem Joram zawrócił, by umknąć, oraz zawołał do Achazji: Zdrada, Achazjaszu! **24**. Zaś Jehu ujął swą ręką łuk i trafił Jorama między jego łopatki tak, że strzała przeszła mu przez serce; więc poległ w swoim powozie. **25**. Wtedy Jehu powiedział do swego wodza – Bidkara: Zabierz go oraz rzuć na łan pola Jezreelczyka Nabota. Bo pamiętaj, że kiedy obaj jechaliśmy za jego ojcem Ahabem, WIEKUISTY wygłosił przeciwko niemu groźbę: **26**. Zaprawdę, za krew Nabota oraz krew jego dzieci, którą widziałem wczorajszej nocy – mówi WIEKUISTY, odpłacę ci na tym łanie. To WIEKUISTY powiedział! Dlatego teraz zabierz go na ten łan, według słowa WIEKUISTEGO. **27**. To widząc, król judzki Achazja zaczął uciekać w kierunku Bet–Hagan. Jednak Jehu puścił się za nim w pogoń i zawołał: Zabijcie i tego w powozie! I to się stało na wzgórzu Gur, położonym przy Ibleam; po czym Achazja schronił się do Megiddo, i umarł. **28**. Zaś jego słudzy przenieśli go do Jeruszalaim oraz pochowali go w mieście Dawida, w grobie przy jego przodkach. **29**. Achazja objął rządy nad Judą jedenastego roku Jorama, potomka Ahaba. **30**. Zaś Jehu przybył do Jezreelu. A gdy się o tym dowiedziała Izebela, czernidłem natarła brwi swoich oczu, ustroiła swą głowę i zaczęła wyglądać z okna. **31**. Zaś kiedy Jehu wjeżdżał w bramę, zawołała: Czy ci się dobrze wiedzie, Zimri, morderco swojego pana? **32**. Jednak on podniósł swoje oblicze do okna i zawołał: Kto jest ze mną, kto? A gdy wyjrzeli ku niemu dwaj, czy trzej dworzanie, **33**. zawołał: Zrzućcie ją! Więc ją zrzucili tak, że jej krwią została obryzgana ściana i konie, oraz ją stratowano. **34**. Zaś on wszedł, jadł i pił, po czym powiedział: Rozejrzyjcie się za tą przeklętą oraz ją pochowajcie, ponieważ jest córką królewską. **35**. Kiedy jednak poszli, aby ją pochować, nie znaleźli z niej nic, oprócz czaszki, nóg i dłoni rąk. **36**. Zatem wrócili oraz mu to opowiedzieli; a rzekł: Tak spełniło się słowo WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez swojego sługę Eliasza, Tysbitę: Psy pożrą ciało Izebeli na łanie jezreelskim. **37**. Niech trup Izebeli będzie na łanie jezreelskim, tak jak mierzwa na roli, by nie można było powiedzieć: Oto ta jest Izebelą.

Rozdział 10

**1**. Zaś Ahab miał w Szomronie siedemdziesięciu synów. Więc Jehu napisał listy i posłał je do Szomronu, do naczelników Israela, starszych oraz do opiekunów u Ahaba, w tych słowach: **2**. Gdy ten list do was dojdzie, tych, którzy rozporządzacie synami waszego pana, jak i wozami, końmi, warownymi miastami oraz bronią – **3**. upatrzcie sobie z pośród synów waszego pana najlepszego i najdzielniejszego, ustanówcie go na tronie jego ojca oraz walczcie za dom waszego pana! **4**. Jednak oni bardzo się obawiali i powiedzieli: Nie mogli się przed nim utrzymać dwaj królowie, zatem jak my się utrzymamy? **5**. I zarządzający pałacem, zarządzający miastem, starsi oraz opiekunowie, wysłali do Jehu jak następuje: My jesteśmy twoimi sługami i spełnimy wszystko, co nam rozkażesz. Nie ogłosimy nikogo królem; więc ty sam uczyń, co uznasz za dobre. **6**. Zatem napisał do nich po raz drugi, w liście tej treści: Jeśli jesteście ze mną oraz słuchacie mojego głosu – zabierzcie głowy synów waszego pana i jutro o tej porze przybądźcie do mnie, do Jezreel. A siedemdziesięciu synów królewskich przebywało u możnych miasta, którzy ich wychowywali. **7**. Skoro więc nadszedł do nich list, wzięli królewskich synów i ich zarżnęli wszystkich siedemdziesięciu mężów; po czym ich głowy włożyli do koszy oraz do niego posłali, do Jezreelu. **8**. A gdy przybył posłaniec i mu doniósł, mówiąc: Przynieśli głowy królewskich synów; powiedział: Ułóżcie je w dwóch stosach przed wejście do bramy, aż do rana. **9**. Zaś z rana wyszedł, wystąpił oraz powiedział do całego ludu: Wy jesteście niewinni! To ja się sprzysiągłem przeciw mojemu panu i go zamordowałem! Lecz kto wymordował tych wszystkich? **10**. Zatem poznajcie, że nic nie spada na ziemię ze słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział przeciw domowi Ahaba. Bo WIEKUISTY spełnił to, co wypowiedział przez swojego sługę Eliasza. **11**. Potem Jehu wymordował wszystkich z domu Ahaba, co jeszcze pozostali w Jezreelu, wraz ze wszystkimi jego możnymi, poufnymi i kapłanami; tak, że nie zostawił mu ani szczątku. **12**. I wyruszył oraz udał się do Szomronu. A gdy na drodze znajdował się w zbornym domu pasterzy, **13**. Jehu napotkał braci króla judzkiego Achazji i się zapytał: Kim wy jesteście? Zatem odpowiedzieli: My jesteśmy braćmi Achazji; a przyszliśmy, by odwiedzić królewskich synów oraz synów królewskiej matki. **14**. Więc powiedział: Złapcie ich żywych! Zatem pojmali ich żywych, ale kazał ich zarżnąć; czterdziestu dwóch tych mężów zabito przy cysternie zbornego domu, gdyż nikogo z nich nie zostawił. **15**. Zaś stamtąd wyruszył na spotkanie Jehonadaba, syna Rechaba, a on przybywał mu naprzeciw. Więc go powitał oraz mu powiedział: Czy twe serce jest względem mnie prawe, jak me serce jest względem ciebie? A Jechonadab odpowiedział: Tak jest, tak jest; podaj mi rękę. Zatem podał mu swoją rękę i zabrał go do siebie, do powozu. **16**. Potem do niego powiedział: Pójdź ze mną i zobacz moją żarliwość dla WIEKUISTEGO. Tak wsadzono go do jego powozu. **17**. A kiedy przybył do Szomronu, zabijał w Szomronie wszystkich, co pozostali z rodu Ahaba, dopóki ich nie wytępił, według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez Eliasza. **18**. I Jehu zebrał cały lud oraz do nich powiedział: Ahab nie bardzo czcił Baala, ale Jehu wielce go uczci! **19**. Dlatego teraz zwołajcie mi wszystkich proroków Baala, wszystkich jego czcicieli oraz wszystkich jego kapłanów; niechaj nikogo nie zabraknie. Bo wyprawię wielką ucztę ofiarną Baalowi! Ktokolwiek by się nie stawił – nie zostanie przy życiu. Lecz Jehu czynił to podstępnie, by zgubić czcicieli Baala. **20**. Potem Jehu rozkazał: Ogłoście wielką uroczystość dla Baala. Zatem ogłosili. **21**. I Jehu to rozesłał po całym Israelu, więc przybyli wszyscy czciciele Baala; nie pozostał żaden, który by nie przybył. A gdy weszli do domu Baala, przybytek Baala zapełnił się od końca do końca. **22**. Zatem powiedział do przełożonego nad szatnią: Wydaj liturgiczne szaty wszystkim czcicielom Baala. Więc wydał im szaty. **23**. A gdy Jehu i Jehonadab, syn Rechaba, wszedł do przybytku Baala, powiedział do czcicieli Baala: Poszukajcie pilnie i zobaczcie, czy nie ma tu któregoś ze sług WIEKUISTEGO! Mogą tu być tylko sami czciciele Baala. **24**. Więc weszli, aby sprawdzić rzeźne ofiary i całopalenia. Zaś Jehu postawił sobie na dworze osiemdziesięciu ludzi i powiedział: Jeśli ujdzie któryś z tych ludzi, co ich wydaję w wasze ręce – wtedy życie każdego z was za jego życie. **25**. Zatem gdy ukończono sprawianie całopaleń, Jehu powiedział do drabantów oraz trzeciaków: Wejdźcie oraz ich wymordujcie; niech nikt nie ujdzie! Tak wymordowali ich ostrzem miecza. A drabanci wraz trzeciakami tam ich porzucili, po czym poszli do miasta przybytku Baala. **26**. Powyciągali posągi przybytku Baala oraz je spalili. **27**. Zburzyli także statuę Baala, zburzyli przybytek Baala i zrobili z niego ustępy, które istnieją aż po dzisiejszy dzień. **28**. Tak Jehu zgładził Baala z pośród Israela. **29**. Jednak od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Israela – od nich Jehu nie odszedł; mianowicie od złotych cielców, które były w Betel i Dan. **30**. A WIEKUISTY powiedział do Jehu: Ponieważ dobrze spełniłeś to, co jest prawe w Moich oczach oraz postąpiłeś z domem Ahaba według Mojej woli – twoi synowie będą zasiadać na tronie Israela aż do czwartego pokolenia. **31**. Ale Jehu nie starał się postępować całym sercem według nauki WIEKUISTEGO, Boga Israela; nie odstępując od grzechów Jerobeama, którymi uwiódł Israela. **32**. Za owych dni WIEKUISTY zaczął odrywać ziemię od Israela, a Hazael zadawał im klęski na całym israelskim pograniczu, **33**. od Jardenu ku wschodowi; mianowicie oderwał całą krainę gileadzką, gadową, reubenową, i menasesową, od Aroeru nad rzeką Arnon – zarówno Gilead, jak i Baszan. **34**. A co do innych spraw Jehu; wszystkiego, czego dokonał i wszystkich jego dzielnych czynów – to spisano przecież w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **35**. I Jehu spoczął przy swoich przodkach oraz go pochowano w Szomronie; a rządy zamiast niego objął jego syn Joachaz. **36**. Zaś dni, w których w Szomronie Jehu panował nad Israelem, były dwadzieścia osiem lat.

Rozdział 11

**1**. A gdy Atalia, matka Achazji, dowiedziała się, że jej syn umarł, zebrała się i wytępiła cały królewski ród. **2**. Jednak Jehoszeba, córka Jorama, siostra Achazji, wzięła Joasza, syna Achazji, usunęła go spośród skazanych na śmierć królewiczów oraz schowała w pokoju sypialnym wraz z jego karmicielką. Tak go ukryto przed Atalią oraz nie został zabity. **3**. I był u niej schowany, w Przybytku WIEKUISTEGO, przez sześć lat, podczas gdy Atalia panowała nad krajem. **4**. Jednak siódmego roku Jehojada wysłał oraz sprowadził setników, Karejczyków i drabantów, i przyprowadził ich do siebie, do Przybytku WIEKUISTEGO. Potem zawarł z nimi uroczystą umowę; w Przybytku WIEKUISTEGO odebrał od nich przysięgę oraz pokazał im królewicza. **5**. Następnie im polecił, mówiąc: Oto, co macie czynić: Trzecia część z was ta, która w szabat wychodzi z Przybytku, by stanąć na straży przy królewskim pałacu; **6**. trzecia część przy bramie Sur oraz trzecia część przy bramie, za drabantami, by stanąć na straży przy pałacu jako luzująca się straż; **7**. wraz z dwoma spośród was oddziałami, czyli wszystkimi wychodzącymi w szabat, by trzymać straż przy królu obok Przybytku WIEKUISTEGO – **8**. wy wszyscy otoczycie dokoła króla, każdy ze swoją bronią w ręce. Zaś kto wtargnie w szeregi – zginie! Tak staniecie przy królu, kiedy wyjdzie z Przybytku i wejdzie do pałacu. **9**. Więc setnicy tak uczynili, jak im polecił kapłan Jehojada; zabrali swoich ludzi, zarówno wchodzących w szabat, jak i wychodzących w szabat, oraz przybyli do kapłana Jehojady. **10**. Potem kapłan wydał setnikom włócznie oraz puklerze króla Dawida, które się znajdowały w Przybytku WIEKUISTEGO. **11**. A drabanci się ustawili, każdy ze swoją bronią w ręce, od prawej strony Przybytku – do lewej strony Przybytku, zewsząd otaczając króla. **12**. Wtedy wyprowadził królewicza, włożył mu diadem i klejnoty, ogłosił go królem i go pomazał; więc klaskając w dłonie, wołali: Niech żyje król! **13**. A gdy Atalia usłyszała okrzyk drabantów i tłumu, przyszła do ludu, do Przybytku WIEKUISTEGO. **14**. I spojrzała, a oto przy kolumnie według zwyczaju stał król, a wodzowie oraz trębacze byli przy królu, podczas gdy cały lud kraju się radował oraz dął w trąby. Wtedy Atalia rozdarła swoje szaty i zawołała: Sprzysiężenie! Sprzysiężenie! **15**. Jednak kapłan Jehojada rozkazał setnikom i przełożonym wojska, mówiąc do nich: Wyprowadźcie ją między szeregi, a kto za nią pójdzie – tego zabijcie mieczem! Bowiem kapłan powiedział, by jej nie zabijano w Przybytku WIEKUISTEGO. **16**. Zatem zrobili jej wolne miejsce i przez wejście dla koni przybyła do królewskiego pałacu; tam ją zabito. **17**. Następnie Jehojada zawarł umowę między WIEKUISTYM, królem, a ludem aby był ludem WIEKUISTEGO; a także między królem a ludem. **18**. Potem cały pospolity lud wszedł do przybytku Baala i go zburzyli; jego ołtarze oraz posągi do szczętu skruszyli, zaś Mathana, kapłana Baala, zabili przed ołtarzem. A arcykapłan przywrócił nadzór nad Przybytkiem WIEKUISTEGO. **19**. Potem wziął setników, karejczyków, gońców i cały pospolity lud, oraz sprowadzili króla z Przybytku WIEKUISTEGO, idąc do pałacu królewskiego drogą bramy gońców. Zatem zasiadł na tronie królów. **20**. A cały lud kraju się weselił, i miasto się uspokoiło, bo w pałacu królewskim zabili mieczem Atalię.

Rozdział 12

**1**. Joasz, kiedy dostąpił panowania, miał siedem lat. **2**. Joasz objął rządy siódmego roku Jehu i panował w Jeruszalaim czterdzieści lat; a imię jego matki to Cibeja, z Beer–Szeby. **3**. Joasz uczynił po wszystkie swoje dni to, co było prawe w oczach WIEKUISTEGO, bowiem uczył go kapłan Jehojada. **4**. Tylko nie zostały zniesione wyżyny; lud wciąż jeszcze kadził i ofiarowywał na tych wyżynach. **5**. Joasz powiedział też do kapłanów: Wszelkie poświęcone pieniądze, składane w Przybytku WIEKUISTEGO; pieniądze tych, co przychodzą do spisu, pieniądze z oceny osób oraz wszelkie pieniądze, które ktoś dobrowolnie zaofiaruje, składając je w Przybytku WIEKUISTEGO – **6**. te zabiorą sobie kapłani, każdy od swojego znajomego; lecz za to naprawią uszkodzenia Przybytku; wszędzie, gdzie się pokaże uszkodzenie. **7**. A gdy dwudziestego trzeciego roku króla Joasza, kapłani wciąż jeszcze nie naprawiali uszkodzeń Przybytku, **8**. król Joasz wezwał kapłana Jehojadę oraz innych kapłanów i do nich powiedział: Czemu nie naprawiacie uszkodzeń Przybytku? Odtąd nie pobierajcie pieniędzy od waszych znajomych; chyba, że będziecie je oddawali na naprawę uszkodzeń Przybytku. **9**. Jednak kapłani postanowili, że nie będą pobierali pieniędzy od ludu, zatem nie naprawiali uszkodzeń Przybytku. **10**. Dlatego kapłan Jehojada przygotował skrzynię, zrobił w jej wieku otwór i umieścił ją przy ofiarnicy, po prawej stronie. I gdy ktoś wchodził do Przybytku WIEKUISTEGO, kapłani, którzy trzymali straż u progu, kładli tam wszystkie pieniądze wnoszone do Przybytku WIEKUISTEGO. **11**. A kiedy uważali, że w skrzyni jest dużo pieniędzy, wtedy przychodził królewski kanclerz oraz najwyższy kapłan oraz zawiązywali je w workach, uprzednio przeliczywszy pieniądze znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO. **12**. I te odliczone pieniądze oddawali w ręce zarządzających robotą; tych, co byli ustanowieni w Przybytku WIEKUISTEGO; a ci je rozdawali cieślom i budowniczym, którzy pracowali w Przybytku WIEKUISTEGO: **13**. Murarzom, kamieniarzom, na zakup budulca oraz ciosanego kamienia do naprawy uszkodzeń w Przybytku WIEKUISTEGO; w ogóle na wszystko, co wydawano na Przybytek, w celu jego konserwacji. **14**. Jednak z pieniędzy, które przynoszono do Przybytku WIEKUISTEGO, nie sporządzono srebrnych miednic, szczypiec, kropielnic, trąb oraz innych srebrnych, czy złotych naczyń do Przybytku WIEKUISTEGO. **15**. Tylko oddawano je rzemieślnikom, aby utrzymywali Przybytek WIEKUISTEGO. **16**. Nie obliczano się też z ludźmi, w których ręce powierzano pieniądze, aby je oddawali rzemieślnikom, ponieważ postępowali rzetelnie. **17**. A pieniądze za ofiary pokutne oraz pieniądze za ofiary zagrzeszne nie były wnoszone do Przybytku WIEKUISTEGO; dostawały się kapłanom. **18**. Wtedy nadciągnął król aramejski Hazael, uderzył na Gat oraz je zdobył. Ale kiedy Hazael zwrócił swoje oblicze, by uderzyć przeciw Jeruszalaim, **19**. król judzki Joasz wziął wszystkie poświęcone dary, które poświęcili jego przodkowie, królowie judzcy Jozafat, Joram i Achazja, a także swoje własne poświęcone dary, oraz wszystko złoto znajdujące się w skarbcach Przybytku WIEKUISTEGO i królewskiego pałacu, po czym przesłał je królowi aramejskiemu Hazaelowi. Zatem odszedł od Jeruszalaim. **20**. A co do innych spraw Joasza i wszystkiego, czego dokonał, przecież to spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **21**. Ale powstali jego słudzy, uknuli spisek oraz zamordowali Joasza w Bet–Millo, które leży przy zejściu do Silla. **22**. Zranili go na śmierć: Jozachar, syn Szimeata i Jehozabad, syn Szommera. Zatem go pochowano przy jego przodkach w mieście Dawida. A rządy zamiast niego, objął jego syn Amacjasz.

Rozdział 13

**1**. Dwudziestego trzeciego roku króla judzkiego Joasza, syna Achazji, w Szomronie, rządy nad Israelem objął Joachaz, syn Jehu; a panował siedemnaście lat. **2**. Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; bowiem szedł w grzechach Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Israela; od nich nie odstępował. **3**. Więc zapłonął gniew WIEKUISTEGO przeciw Israelitom i wydał ich po wszystkie owe dni w moc króla aramejskiego Hazaela oraz w moc Benhadada, syna Hazaela. **4**. Jednak Joachaz błagał oblicze WIEKUISTEGO, a WIEKUISTY go wysłuchał; bo spojrzał na ucisk synów Israela, gdyż król aramejski ich uciskał. **5**. I WIEKUISTY dał Israelitom oswobodziciela, więc wyzwolili się spod władzy Aramejczyków; i synowie Israela mieszkali w swoich namiotach jak przedtem. **6**. Jednak nie odchodzili od grzechów Jerobeama, którymi uwiódł Israela; ale w nich chodzili, a nawet w Szomronie pozostała astarta. **7**. Lecz Pan nie zostawił Joachazowi wojennego ludu, z wyjątkiem pięćdziesięciu jezdnych, dziesięciu wozów wojennych i dziesięciu tysięcy pieszych; król aramejski ich wygubił i uczynił ich jak proch do tratowania. **8**. A co do innych spraw Joachaza; wszystkiego, czego dokonał i jego dzielnych czynów, to spisano przecież w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **9**. I Joachaz spoczął przy swoich przodkach oraz pochowano go w Szomronie. A rządy, zamiast niego, objął jego syn Joasz. **10**. Trzydziestego siódmego roku króla judzkiego Joasza, w Szomronie, rządy nad Israelem objął Joasz, syn Joachaza; a panował szesnaście lat. **11**. I czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, nie odchodząc od wszystkich grzechów Jerobeama, którymi uwiódł Israela; w nich chodził. **12**. A co do innych spraw Joasza; wszystkiego, czego dokonał i jego dzielnych czynów, którymi wojował z królem judzkim Amacjaszem, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **13**. I Joasz spoczął przy swoich przodkach oraz został pochowany w Szomronie, przy królach israelskich; a na jego tronie zasiadł Jerobeam. **14**. Jednak kiedy Elisza popadł w chorobę na którą miał umrzeć, zszedł do niego król israelski Joasz, zapłakał nad jego obliczem i zawołał: Ojcze mój, ojcze! Wojenny wozie Israela oraz jego konnico! **15**. Zaś Elisza do niego powiedział: Przynieś łuk i strzały. Więc przyniósł mu łuk oraz strzały. **16**. Wtedy powiedział do israelskiego króla: Połóż swoją rękę na łuku. A kiedy to uczynił, Elisza włożył swoje ręce na ręce króla. **17**. Potem powiedział: Otwórz okno ku wschodowi! A kiedy je otworzył, Elisza powiedział: Strzelaj! Więc wystrzelił. Zaś on rzekł: Strzała zwycięstwa od WIEKUISTEGO! Tak, strzała zwycięstwa nad Aramem! Zatem w Afek musisz do szczętu pobić Aramejczyków! **18**. Potem powiedział: Zabierz te strzały! Więc je zabrał. Wtedy powiedział do israelskiego króla: Uderz nimi o ziemię! Zatem trzykrotnie uderzył i się zatrzymał. **19**. Więc rozgniewał się na niego mąż Boży i powiedział: Powinieneś był uderzyć pięć, albo sześć razy! Wtedy pobiłbyś Aramejczyków do szczętu. Jednak teraz tylko trzykrotnie pobijesz Aramejczyków. **20**. I Elisza umarł oraz go pochowano. A następnego roku wtargnęły do kraju bandyckie oddziały Moabitów. **21**. I gdy właśnie mieli pochować jakiegoś człowieka, nagle spostrzegli oddział najeźdźców. Więc rzucili tego człowieka do grobu Eliszy; a gdy on spadł i dotknął kości Eliszy – ożył i wstał na swoje nogi. **22**. Zaś król aramejski Hazael uciskał Israelitów po wszystkie dni Joachaza. **23**. Jednak WIEKUISTY okazał im łaskę oraz zmiłował się nad nimi. I znowu się do nich zwrócił z uwagi na Swoje przymierze z Abrahamem, Ic'hakiem i Jakóbem. Nie chciał ich zgładzić, i dotąd ich nie odrzucił sprzed Swojego oblicza. **24**. Gdy więc umarł król aramejski Hazael, a królem zamiast niego został jego syn Benhadad, **25**. Joasz, syn Joachaza, odebrał synowi Hazaela miasta, które ten, na wojnie, oderwał od jego ojca Joachaza. Joasz trzykrotnie go pobił oraz z powrotem odebrał israelskie miasta.

Rozdział 14

**1**. Drugiego roku Joasza, syna króla israelskiego Joachaza, objął rządy Amacjasz, syn króla judzkiego Joasza. **2**. Kiedy objął rządy miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruszalaim dwadzieścia dziewięć lat. Zaś imię jego matki to Jehoadana z Jeruszalaim. **3**. I czynił, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO, aczkolwiek nie tak, jak jego przodek Dawid; raczej postępował zupełnie jak jego ojciec Joasz. **4**. Nie zostały usunięte wyżyny, więc lud wiąż palił kadzidła na wyżynach. **5**. Gdy jednak utwierdziło się w jego ręce królestwo, skazał na śmierć swoje sługi; tych, co zamordowali króla, jego ojca. **6**. Jednak synów morderców na śmierć nie skazał, jak jest napisane w Księdze Prawa Mojżesza, gdzie WIEKUISTY nakazał w tych słowach: Ojcowie nie poniosą śmierci za dzieci, ani dzieci nie poniosą za ojców. Każdy poniesie śmierć za swój występek. **7**. On też był tym, co poraził Edomitów w dolinie Solnej – dziesięć tysięcy ludzi; w walce zdobył miasto Sela i nazwał je Jokteel, aż do dzisiejszego dnia. **8**. Wtedy Amacjasz wyprawił posłów do Joasza, syna Joachaza, syna króla israelskiego Jehu, by mu powiedzieć: Chodź, byśmy się zmierzyli osobiście! **9**. Na to król israelski Joasz posłał do króla judzkiego Amacjasza i kazał mu oświadczyć: Cierń libański posłał do cedru na Libanie takie słowa: Oddaj memu synowi twoją córkę za żonę. Lecz dziki zwierz na Libanie przeszedł po cierniu i go stratował. **10**. Ponieważ szczęśliwie pobiłeś Edomitów – uniosło cię twoje serce. Zadawalaj się twoją chwałą oraz pozostań w domu! Czemu pragniesz wyzywać zło, abyś upadł – ty i wraz z tobą Juda? **11**. Jednak Amacjasz nie chciał usłuchać. Zatem nadciągnął król israelski Joasz i w Beth Szemesz, należącym do Judy, zmierzyli się osobiście – on oraz król judzki Amacjasz. **12**. I Juda został porażony przez Israela; tak, że każdy schronił się do swych namiotów. **13**. Zaś króla judzkiego Amacjasza, syna Joasza, syna Achazji, ujął w Beth Szemesz król israelski Joasz. Po czym przybył do Jeruszalaim oraz uczynił wyłom w murze jerozolimskim na długości czterystu łokci, od bramy Efraima – aż do bramy narożnej. **14**. I zabrał całe złoto, srebro oraz wszystkie naczynia, znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO, w skarbcach królewskiego pałacu, a nadto zakładników, oraz powrócił do Szomronu. **15**. A co do innych spraw Joasza, które dokonał; jego dzielnych czynów oraz jego wojny z judzkim królem Amacjaszem, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **16**. I Joasz spoczął przy swoich przodkach oraz został pochowany przy królach israelskich w Szomronie. A rządy zamiast niego, objął jego syn Jerobeam. **17**. Zaś Amacjasz, syn króla judzkiego Joasza, żył jeszcze piętnaście lat po śmierci Joasza, syna króla israelskiego Joachaza. **18**. A co do innych spraw Amacjasza, to przecież spisano je w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **19**. Zaś gdy w Jeruszalaim uknuto przeciwko niemu spisek, schronił się do Lachisz. Zatem posłali za nim do Lachisz i go tam zamordowali. **20**. Potem odwieźli go stamtąd końmi i pochowano go w Jeruszalaim, w mieście Dawida, przy jego przodkach. **21**. Zaś cały lud judzki wziął Azarię, a miał on szesnaście lat, oraz ogłosił go królem, zamiast jego ojca Amacjasza. **22**. To on odbudował Elath oraz zwrócił go Judzie, kiedy król spoczął przy swoich przodkach. **23**. Piętnastego roku Amacjasza, syna króla judzkiego Joasza, objął rządy król israelski Jerobeam, syn Joasza, i panował w Szomronie czterdzieści jeden lat. **24**. Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; nie odstępował od wszystkich grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Israela. **25**. To on przywrócił granice Israela, od wejścia do Chamath – aż do morza na puszczy, według słowa WIEKUISTEGO, Boga Israela, które wypowiedział przez Jonasza, syna Amiattaja, proroka z Gath Hefer. **26**. Bo WIEKUISTY widział bardzo poniżającą nędzę Israela; oraz że nie zostało nikogo silnego – ani zależnego, ani wolnego; i że nie było nikogo, kto by wspomógł Israela. **27**. WIEKUISTY nie powiedział, by zgładzić spod nieba imię Israela; zatem ich wspomógł przez Jerobeama, syna Joasza. **28**. A co do innych spraw Jerobeama wszystkiego czego dokonał, jego dzielnych czynów, jak walczył i jak przywrócił Israelowi Damaszek oraz Chamath w Judei, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **29**. I Jerobeam spoczął przy swoich przodkach, przy israelskich królach, a rządy zamiast niego objął jego syn Zacharjasz.

Rozdział 15

**1**. Dwudziestego siódmego roku króla israelskiego Jerobeama, objął rządy Azarja, syn króla judzkiego Amacjasza. **2**. Kiedy objął rządy miał szesnaście lat, a panował w Jeruszalaim pięćdziesiąt dwa lata. Zaś imię jego matki to Jekolja z Jeruszalaim. **3**. A czynił to, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO; zupełnie tak, jak to czynił jego ojciec Amacjasz. **4**. Tylko nie zostały usunięte wyżyny; lud jeszcze ofiarowywał oraz palił kadzidła na wyżynach. **5**. Lecz WIEKUISTY poraził króla i był trędowatym aż po dzień swojej śmierci. Przebywał on w domu nałożnic, zaś syn króla Jotam zarządzał pałacem oraz sądził lud kraju. **6**. A co do innych spraw Azarji i wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **7**. I spoczął Azarja przy swoich przodkach, i został pochowany przy swoich przodkach w mieście Dawida. A rządy zamiast niego objął jego syn Jotam. **8**. Trzydziestego ósmego roku króla judzkiego Azarji, rządy nad Israelem w Szomronie objął Zacharjasz, syn Jerobeama, a panował sześć miesięcy. **9**. I czynił to, co było niegodziwe w oczach WIEKUISTEGO, tak jak to czynili jego ojcowie. Nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Israela. **10**. Więc sprzysiągł się przeciw niemu Szallum, syn Jabesza, pobił go wobec ludu, zamordował go i objął rządy zamiast niego. **11**. Z co do innych spraw Zacharjasza, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **12**. Tak spełniło się słowo WIEKUISTEGO, które wypowiedział do Jehu, jak następuje: Aż do czwartego pokolenia twoi potomkowie będą zasiadać na tronie Israela. I tak się stało. **13**. Trzydziestego dziewiątego roku króla judzkiego Uzji, objął rządy Szallum, syn Jabesza i przez miesiąc panował w Szomronie. **14**. Wtedy nadciągnął Menachem, syn Gadiego z Tyrcy; a kiedy przybył do Szomronu, zamordował w Szomronu Szalluma, syna Jabesza, i zamiast niego objął rządy. **15**. A co do innych spraw Szalluma i sprzysiężenia, które uknuł, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **16**. Wtedy też Menachem zdobył Tifsach i wszystkich, co w nim byli, wraz z całą jego granicą; ponieważ nie otworzono mu bram – zburzył je oraz rozpłatał wszystkie jego brzemienne. **17**. Trzydziestego dziewiątego roku króla judzkiego Azarii, rządy nad Israelem objął Menachem, syn Gadiego i panował w Szomronie dziesięć lat. **18**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; po wszystkie swoje dni, nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nabata, którymi uwiódł Israela. **19**. Zaś kiedy napadł kraj król Aszuru Ful, Menachem dał Fulowi tysiąc talentów srebra, by z nim trzymał oraz utwierdził w jego ręce królestwo. **20**. Menachem wydobył te pieniądze od Israelitów, mianowicie od wszystkich możnych mieniem, by je oddać asyryjskiemu królowi; od każdego przypadło po pięćdziesiąt szekli srebrem. Tak król asyryjski wrócił i nie pozostał w kraju. **21**. A co do innych spraw Menachema i wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **22**. I Menachem spoczął przy swoich przodkach, a rządy zamiast niego objął jego syn Pekachja. **23**. Pięćdziesiątego roku króla judzkiego Azarji, rządy nad Israelem objął Pekachja, syn Menachema, i panował w Szomronie dwa lata. **24**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Israela. **25**. Więc sprzysiągł się przeciw niemu Pekach, syn Remaliasza, jego trzeciak, oraz zamordował go wraz z Argobem i Arją, w Szomronie, w zamku królewskiego pałacu, mając przy sobie pięćdziesięciu ludzi z Gileadczyków. Zamordował go i objął rządy zamiast niego. **26**. A co do innych spraw Pekachji i wszystkiego, czego dokonał, to spisano przecież w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **27**. Pięćdziesiątego drugiego roku króla judzkiego Azarii, w Szomronie rządy nad Israelem objął Pekach, syn Remaljasza i panował dwadzieścia lat. **28**. A czynił to, co było niegodziwe w oczach WIEKUISTEGO; nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Israela. **29**. Za czasów króla israelskiego Pekacha, nadciągnął król asyryjski Tiglat Pileser oraz zdobył: Ijon, Abel Bet–Maaka, Janoach, Kadesz, Hacor, Gilead i Galil, a nawet całą ziemię Naftali, oraz uprowadził ich mieszkańców do Aszuru. **30**. Zaś Hozeasz, syn Elego, uknuł spisek przeciwko Pekachowi, synowi Remaljasza, poranił go i zamordował, po czym dwudziestego roku Jotama, syna Uzji, objął zamiast niego rządy. **31**. A co do innych spraw Pekacha oraz wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Israelskich. **32**. Drugiego roku Pekacha, syna izraelskiego władcy Remaliasza, objął rządy Jotam, syn króla judzkiego Uzji. **33**. Kiedy objął rządy miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruszalaim szesnaście lat. Zaś imię jego matki to Jerusza, córka Cadoka. **34**. A czynił, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO; tak, jak postępował jego ojciec Uzjasz. **35**. Tylko nie zostały usunięte wyżyny i lud nadal ofiarowywał oraz palił kadzidła na wyżynach. To on odbudował górna bramę Przybytku WIEKUISTEGO. **36**. A co do innych spraw Jotama oraz wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **37**. Za owych czasów WIEKUISTY zaczął nasyłać na Judę króla aramejskiego Recyna, oraz Pekacha, syna Remaljasza. **38**. I Jotam spoczął przy swoich ojcach oraz został pochowany przy swych przodkach w mieście swego praojca Dawida. A rządy, zamiast niego, objął jego syn Achaz.

Rozdział 16

**1**. Piętnastego roku Pekacha, syna Remaljasza, objął rządy Achaz, syn judzkiego króla Jotama. **2**. Achaz, gdy objął rządy, miał dwadzieścia lat, a panował w Jeruszalaim lat szesnaście. Lecz nie czynił tego, co było prawym w oczach swojego Boga, WIEKUISTEGO, jak jego praojciec Dawid. **3**. Chodził drogą israelskich królów, a nawet przeprowadził przez ogień swego syna, według ohyd tych ludów, które WIEKUISTY wypędził przed obliczem Israela. **4**. Ofiarowywał oraz palił kadzidła na wyżynach, na pagórkach i pod każdym zielonym drzewem. **5**. Wtedy do walki przeciw Jeruszalaim nadciągnął król aramejski Recyn, z israelskim królem Pekachem, i oblegali Achaza, lecz nie mogli skutecznie walczyć. **6**. Owego czasu, król aramejski Recyn przywrócił Aramowi Elath oraz z Elath wyrzucił Judejczyków. Potem do Elath przybyli Edomici i tam się osiedlili aż po dzisiejszy dzień. **7**. Jednak Achaz wyprawił posłów do asyryjskiego króla Tiglat Pilesera i oświadczył: Ja jestem sługą i twoim synem! Wyrusz i wyzwól mnie z mocy aramejskiego króla oraz z mocy króla israelskiego, którzy przeciwko mnie powstali! **8**. Nadto Achaz wziął srebro i złoto, znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO oraz w skarbcach pałacu królewskiego, i przesłał je w darze królowi asyryjskiemu. **9**. Zaś król asyryjski go wysłuchał, wyruszył przeciw Damaszkowi, zdobył miasto, a mieszkańców uprowadził do Kir; zaś Recyna skazał na śmierć. **10**. A gdy król Achaz udał się do Damaszku na spotkanie króla asyryjskiego Tiglat Pilesera – zobaczył ołtarz znajdujący się w Damaszku. Więc król Achaz wysłał kapłanowi Urji wizerunek i podobiznę ołtarza, według całego jego pierwowzoru. **11**. Wtedy kapłan Urja wystawił ten ołtarz, ściśle według wzoru jaki król Achaz przesłał z Damaszku. Kapłan Urja wykonał go jeszcze zanim król Achaz wrócił z Damaszku. **12**. Zatem, gdy król wrócił z Damaszku i ujrzał ołtarz – wszedł na niego, **13**. i puścił z dymem całopalenie oraz swoją ofiarę z pokarmów, wylał swoją zalewkę oraz pokropił ołtarz krwią swoich ofiar opłatnych. **14**. A miedzianą ofiarnicę, która stała przed obliczem WIEKUISTEGO, usunął od przedniej strony Przybytku, od miejsca między nowym ołtarzem – a Przybytkiem WIEKUISTEGO, umieszczając ją po północnej stronie ołtarza. **15**. Potem król Achaz zalecił kapłanowi Urji, jak następuje: Na wielkim ołtarzu puścisz z dymem poranne całopalenie, wieczorną ofiarę z pokarmów oraz całopalenie króla, wraz z jego ofiarą z pokarmów; nadto całopalenia całego, pospolitego ludu, wraz z ofiarami z pokarmów i ich zalewkami. Na nim też będziesz kropił wszelką krwią całopaleń i rzeźnych ofiar. Zaś co do miedzianego ołtarza, to zostanie on do mojego przemyślenia. **16**. Zatem kapłan Urja postępował ściśle tak, jak mu zalecił król Achaz. **17**. Król Achaz kazał też wyłamać listwowania u podnóży oraz zdjął z nich umywalnie. I kazał zdjąć wodozbiór z ponad byków z kruszcu, które były pod nim umieszczone, i ustawił go na kamiennej posadzce. **18**. Nadto, przez wzgląd na króla asyryjskiego, przemieścił do Przybytku WIEKUISTEGO kryte miejsce, które było wzniesione przy Przybytku dla tygodniowej straży oraz zewnętrzne wejście dla króla. **19**. A co do innych spraw Achaza, które dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **20**. I Achaz spoczął przy swoich przodkach i został pochowany przy swoich ojcach w mieście Dawida. A rządy, zamiast niego, objął jego syn Chiskjasz.

Rozdział 17

**1**. Dwunastego roku króla judzkiego Achaza, w Szomronie objął rządy Hozeasz, syn Elego i panował nad Israelem dziewięć lat. **2**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; jednak nie tak, jak israelscy królowie, co byli przed nim. **3**. Zatem nadciągnął przeciw niemu król asyryjski Salamanasar, więc Hozeasz został jego lennikiem oraz składał mu daninę. **4**. Gdy jednak król asyryjski odkrył spisek Hozeasza – gdyż wyprawił on posłów do micraimskiego króla So, a królowi asyryjskiemu nie składał rok rocznie daniny – zamknął go oraz spętanego wtrącił do więzienia. **5**. Potem król asyryjski nadciągnął przeciw całemu krajowi i przyciągnąwszy do Szomronu, oblegał go przez trzy lata. **6**. Zaś dziewiątego roku Hozeasza, król asyryjski zdobył Szomron, uprowadził Israelitów do Aszuru i osadził ich w Chalach i nad Chaborem – rzeką Gozanu, oraz w medyjskich miastach. **7**. Bowiem synowie Israela zgrzeszyli WIEKUISTEMU, swojemu Bogu, który ich wyprowadził z ziemi Micraimu, z mocy micraimskiego władcy – faraona, i czcili obce bóstwa. **8**. Postępowali według zwyczajów plemion, które WIEKUISTY wypędził przed obliczem synów Israela, oraz za israelskimi królami, którzy te obyczaje wprowadzili. **9**. Nadto synowie Israela wymyślili sobie niewłaściwe rzeczy względem WIEKUISTEGO, swojego Boga, i wznosili sobie wyżyny we wszystkich swoich miastach, począwszy od tych, co miały tylko strażniczą wieżę – aż do miasta obwarowanego. **10**. Wystawiali sobie posągi i astarty na każdym wysokim pagórku oraz pod każdym zielonym drzewem. **11**. Na wszystkich wyżynach palili też kadzidła; tak, jak owe plemiona, które WIEKUISTY wypędził przed ich obliczem. Spełniali niecne czyny, aby jątrzyć WIEKUISTEGO. **12**. Służyli bałwanom, o czym WIEKUISTY im powiedział: Nie czyńcie tych rzeczy! **13**. WIEKUISTY ostrzegał Israela i Judę przez wszystkich Swoich proroków, przez każdego widzącego, mówiąc: Odwróćcie się od waszych niecnych dróg, przestrzegajcie Moich przykazań oraz sądów; ściśle według nauki, którą powierzyłem waszym przodkom i którą wam przekazałem przez Moje sługi – proroków. **14**. Jednak nie usłuchali oraz uczynili krnąbrnym swój kark, tak jak ich przodkowie, co nie ufali swojemu Bogu – WIEKUISTEMU. **15**. Porzucili ustawy oraz Jego przymierze, które zawarł z ich przodkami, oraz Jego przestrogi, którymi ich ostrzegał, a poszli za marnością i plemionami, które ich otaczały, aczkolwiek WIEKUISTY zakazał im czynić tak jak oni – więc zmarnieli. **16**. Porzucili wszystkie przykazania swojego Boga, WIEKUISTEGO; uczynili sobie odlewy – dwa cielce, sporządzili sobie astarty, korzyli się przed całym zastępem nieba oraz służyli Baalowi. **17**. Także przeprowadzali przez ogień synów i swoje córki, oddawali się gusłom i wróżbiarstwu oraz się zaprzedali, by czynić to, co jest niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO oraz Go drażnić. **18**. Zatem WIEKUISTY niezmiernie się oburzył na Israelitów oraz odrzucił ich sprzed Swojego oblicza; nic nie pozostało, jedynie samo judzkie pokolenie. **19**. Ale i Judejczycy nie przestrzegali przykazań swojego Boga, WIEKUISTEGO, lecz postępowali według ustaw Israelitów, które sami sobie ułożyli. **20**. Dlatego WIEKUISTY porzucił cały ród Israelitów, upokorzył ich i wydał w moc grabieżców, aż ich odtrącił sprzed Swojego oblicza. **21**. Bo kiedy Israel się oderwał od domu Dawida i ogłosili królem Jerobeama, syna Nebata – Jerobeam popchnął Israela do odstępstwa od WIEKUISTEGO oraz przyprowadził ich do wielkiego grzechu. **22**. Więc synowie Israela chodzili we wszystkich grzechach, które wprowadził Jerobeam oraz od nich nie odstępowali. **23**. Tak było, dopóki WIEKUISTY nie odrzucił Israelitów sprzed Swojego oblicza, jak zapowiedział przez wszystkie Swoje sługi proroków. I Israel został uprowadzony ze swojej ziemi do Aszuru, aż po dzisiejszy dzień. **24**. Zaś król asyryjski sprowadził ludzi z Babilonu, Kuty, Iwwy, Chamathu i Sefarwaim oraz ich osiedlił w miastach Szomronu, na miejscu Israelitów. Tak wzięli w posiadanie Szomron oraz zamieszkali w jego miastach. **25**. Kiedy jednak na początku ich osiedlenia nie bali się WIEKUISTEGO – BÓG nasłał na nich lwy, które ich rozszarpywały. **26**. Zatem doniesiono królowi asyryjskiemu, mówiąc: Plemiona, które wprowadziłeś, by je osiedlić w miastach Szomronu, nie znają metody służenia krajowemu bóstwu; więc nasłał na nie lwy, które ich rozszarpują, gdyż nie znają sposobu służenia krajowemu bóstwu. **27**. Więc król asyryjski rozkazał, mówiąc: Sprowadźcie tam jednego z kapłanów, których stamtąd uprowadziliście, by poszedł i tam zamieszkał oraz nauczył ich sposobu służenia krajowemu bóstwu. **28**. Tak przybył jeden z kapłanów, którego uprowadzili z Szomronu, zamieszkał w Betel oraz ich uczył jak mają czcić WIEKUISTEGO. **29**. Jednak każde plemię zrobiło sobie własne bóstwo i ustawiali je na przybytkach wyżyn, które pobudowali Szomronici; każde plemię w swych miastach, w których osiadło. **30**. Ludzie babilońscy sporządzili Sukkot–Benot, ci z Kut sporządzili Nergala, a ci z Chamath sporządzili Aszymę. **31**. Awwici sporządzili Nibchazai Tartaka, zaś Sefarwejczycy palili swoje dzieci na cześć Adrammelecha i Anammelecha – bożków sefarwaimskich. **32**. Przy tym czcili i WIEKUISTEGO oraz ustawili sobie pierwszych lepszych za kapłanów wyżyn; oni pełnili za nich służbę w przybytkach wyżyn. **33**. Czcili WIEKUISTEGO, lecz służyli i swoim bóstwom oraz zwyczajom plemion z których ich uprowadzono. **34**. I aż po dzisiejszy dzień postępują według swoich dawnych zwyczajów. Nie czczą WIEKUISTEGO, a jednak nie postępują według swoich własnych wyroków i zwyczajów, czy też według nauki oraz Prawa, które WIEKUISTY powierzył synom Jakóba, któremu nadał imię Israel. **35**. Bo WIEKUISTY zawarł z nimi przymierze oraz im przykazał, mówiąc: Nie będziecie czcili cudzych bóstw, ani korzyli się przed nimi, ani im służyli, ani im ofiarowali! **36**. Lecz jedynie WIEKUISTEMU, który was wielką siłą oraz wyciągniętym ramieniem wyprowadził z ziemi Micraimu; przed Nim się kłaniajcie i Jemu ofiarujcie! **37**. Macie też przestrzegać ustawy, sądu, nauki i Prawa, które wam napisał, abyście je pełnili po wszystkie czasy; nie czcijcie cudzych bóstw! **38**. Nie zapominajcie o przymierzu, które z wami zawarłem oraz nie czcijcie cudzych bóstw! **39**. Czcijcie jedynie WIEKUISTEGO, waszego Boga, a On was wyzwoli z ręki wszystkich waszych wrogów. **40**. Ale nie usłuchali, lecz czynią według dawnego swego zwyczaju. **41**. I tak te plemiona czciły WIEKUISTEGO, ale służyły też swoim odlewom; również ich dzieci i wnuki postępują tak, jak czynili ich ojcowie, i to po dzień dzisiejszy.

Rozdział 18

**1**. Trzeciego roku króla israelskiego Hozeasza, syna Elego, objął rządy Chiskjasz, syn judzkiego króla Achaza. **2**. Kiedy objął rządy miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruszalaim dwadzieścia dziewięć lat. Zaś imię jego matki to Abi, córka Zacharjasza. **3**. A czynił, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO, ściśle tak, jak czynił jego praojciec Dawid. **4**. To on usunął wyżyny, skruszył posągi, wyciął astarty oraz rozbił miedzianego węża, którego sporządził Mojżesz; bowiem do tego czasu synowie Israela palili mu kadzidła, nazywając go Nechusztan. **5**. I polegał na WIEKUISTYM, Bogu Israela, tak, że po nim nie było podobnego do niego pomiędzy wszystkimi judzkimi królami; jak również między tymi, co byli przed nim. **6**. Lgnął do WIEKUISTEGO, nie odstępował od Niego oraz strzegł Jego przepisów, które WIEKUISTY powierzył Mojżeszowi. **7**. A WIEKUISTY był z nim; wiodło mu się we wszystkim, co zamierzył. Nadto zbuntował się przeciwko królowi asyryjskiemu oraz mu nie podlegał. **8**. On także pobił Pelisztinów aż do Azyi jej okręgów; od wieży strażniczej – aż do obwarowanego miasta. **9**. Jednak czwartego roku króla Chiskjasza, czyli siódmego roku israelskiego króla Hozeasza, syna Elego, nadciągnął przeciw Szomronowi król asyryjski Salamanasar i go oblegał. **10**. A po upływie trzech lat ją zdobył. Szomron został zdobyty szóstego roku Chiskjasza, czyli dziewiątego roku izraelskiego króla Hozeasza. **11**. A król asyryjski uprowadził Israelitów do Aszuru i poprowadził ich do Chalach, nad Chabor – rzekę Gozanu oraz do miast medyjskich. **12**. Dlatego, że nie usłuchali głosu swojego Boga, WIEKUISTEGO, oraz przekroczyli Jego Przymierze; nie usłuchali i nie spełniali tego wszystkiego, co nakazał Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO. **13**. Zaś czternastego roku króla Chiskjasza, król asyryjski Sanheryb wyruszył przeciwko wszystkim warownym miastom judzkim i je zdobył. **14**. Zatem król judzki Chiskjasz posłał do króla asyryjskiego, do Lachisz, oraz kazał powiedzieć: Zgrzeszyłem, odstąp ode mnie; co na mnie nałożysz – to poniosę. Zatem król asyryjski nałożył na króla judzkiego Chiskjasza trzysta talentów srebra i trzydzieści talentów złota. **15**. Więc Chiskjasz oddał całe srebro znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO oraz w skarbcach królewskiego pałacu. **16**. Owego czasu Chiskjasz odłamał złoto z drzwi Przybytku WIEKUISTEGO oraz ze słupów, które sam król judzki Chiskjasz pokrył oraz oddał je asyryjskiemu królowi. **17**. Potem król asyryjski wyprawił z Lachisz do króla Chiskjasza, do Jeruszalaim: Tartana, Rabsarisa i Rabszakę wraz z potężnym wojskiem. Więc nadciągnęli oraz przybyli do Jeruszalaim. Zaś gdy przybyli, stanęli przy wodociągu górnego stawu, przy drodze do pola foluszników. **18**. Po czym wezwali króla. Zatem wyszedł do nich Eljakim, syn Chilkji, przełożony pałacu; sekretarz Szebna i syn Asafa kanclerz Joach. **19**. Więc Rabszaka do nich powiedział: Powiedźcie Chiskjaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Co to za ufność, na której się wspierasz? **20**. Czy uważasz, że samo słowo ust jest zamysłem i stanowi wojenną potęgę? Na kim właściwie polegasz, że się przeciw mnie zbuntowałeś? **21**. Otóż, polegasz na owej nadłamanej lasce trzciny, która wbija się w dłoń i ją przebija, gdy ktoś się na niej oprze; na Micraimie. Takim jest faraon dla wszystkich, co na nim polegają. **22**. A jeśli nam powiecie: Polegamy na WIEKUISTYM, naszym Bogu! Czy to nie ten sam, któremu Chiskjasz zniósł wyżyny i ołtarze, mówiąc do Judy oraz Jeruszalaim: Tylko w Jeruszalaim macie się korzyć przed ołtarzem. **23**. A teraz spróbuj współzawodniczyć z moim panem, z asyryjskim królem; jeśli ci dam dwa tysiące koni, czy będziesz w stanie wsadzić na nie jeźdźców? **24**. Jakże chcesz odprawić namiestnika, jednego z najniższych sług mego pana, oraz z powodu wozów i jezdnych polegać na Micraimie? **25**. A, zresztą! Czy aby bez WIEKUISTEGO wyruszyłem przeciw temu miejscu, by je zburzyć? WIEKUISTY do mnie powiedział: Wyruszysz przeciw tej ziemi i ją zburzysz! **26**. Zatem Eljakim, syn Chilkji, Szebna i Joach, powiedzieli do Rabszaki: Zechciej rozmawiać z twoimi sługami po aramejsku, bowiem my rozumiemy; nie rozmawiaj z nami po judzku przed tym ludem, co się znajduje na murze. **27**. A Rabaszaka do nich powiedział: Czy mój pan mnie wysłał do twojego pana, albo do ciebie, abym powiedział te słowa? Czy raczej nie do ludzi, którzy siedzą na murze, by nie żywili się kałem, pijąc swój mocz razem z wami? **28**. I Rabszaka stanął oraz po judzku zawołał doniosłym głosem, oświadczając i mówiąc: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego! **29**. Tak mówi król: Niech was Chiskjasz nie zwodzi, bo nie zdoła was ocalić z jego mocy! **30**. Niech Chiskjasz nie czyni wam nadziei w WIEKUISTYM, mówiąc: Ocalić – ocali was WIEKUISTY, i to miasto nie będzie oddane w moc asyryjskiego króla! **31**. Nie słuchajcie Chiskjasza! Bo tak mówi król asyryjski: U mnie popróbujcie szczęścia! Wyjdźcie do mnie! Spożywajcie, każdy ze swej winnicy, każdy ze swojego figowego drzewa i niech każdy pije wodę ze swego źródła! **32**. Aż przyjdę i was zabiorę do ziemi podobnej do waszej ziemi; do ziemi zboża i moszczu, do ziemi chleba i winnic; ziemi oliwników, oliwy i miodu; zatem będziecie żyli, a nie umierali. Nie słuchajcie Chiskjasza, kiedy będzie was zwodził, mówiąc: WIEKUISTY nas ocali! **33**. Czy bogowie ludów ocalili z ręki asyryjskiego króla każdy swoją ziemię? **34**. Gdzie byli bogowie Chamathu i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Czy ocalił Szomron z mojej ręki? **35**. Które ze wszystkich bóstw tych ziem ocaliły swój kraj z mojej ręki? A WIEKUISTY miałby ocalić Jeruszalaim z mej ręki? **36**. Jednak lud milczał i nie odpowiedzieli mu ani słowa, bo rozkaz króla był taki: Nie odpowiadajcie mu. **37**. Zatem przełożony pałacu Eljakim, syn Chilkji, sekretarz Szebna i kanclerz Joach, syn Asafa, przyszli do Chiskjasza z rozdartymi szatami oraz powtórzyli mu słowa Rabszaki.

Rozdział 19

**1**. A kiedy król Chiskjasz to usłyszał, rozdarł swoje szaty, odział się w wór oraz wszedł do Przybytku WIEKUISTEGO. **2**. I posłał przełożonego pałacu Eljakima, i sekretarza Szebnę oraz odzianych w wory starszych z kapłanów, do proroka Jezajasza, syna Amoca, **3**. aby do niego powiedzieli: Tak rzekł Chiskjasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, sponiewierania i bluźnienia. Gdyż doszedł płód do macicy, lecz nie ma siły do porodu. **4**. Może twój Bóg, WIEKUISTY, usłyszy wszystkie słowa Rabszaki, którego posłał jego pan, król asyryjski, by urągał żywemu Bogu, i pomści się za mowy, jakie twój Bóg, WIEKUISTY, słyszał. Zanieś modlitwę za pozostały szczątek. **5**. Więc słudzy Chiskjasza przybyli do Jezajasza. **6**. A Jezajasz do nich powiedział: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi WIEKUISTY: Nie obawiaj się słów, które słyszałeś; którymi Mnie lżyli pachołki asyryjskiego króla. **7**. Oto podam mu taką myśl, by gdy usłyszy pewną wieść, powrócił do swego kraju, a wtedy zgubię go mieczem w jego własnym kraju. **8**. Tymczasem wrócił Rabszaka i znalazł asyryjskiego króla walczącego przeciwko Libnie; bowiem słyszał, że wyruszył z Lachisz. **9**. A gdy usłyszał jak mówiono o etiopskim królu Tyrhaku: Ten wyruszył, aby walczyć przeciwko tobie znowu wysłał posłów do Chiskjasza z tymi słowami: **10**. Tak powiecie judzkiemu królowi Chiskjaszowi: Niech cię nie zwodzi twój bóg, któremu ty ufasz, mówiąc: Jeruszalaim nie będzie wydane w moc asyryjskiego króla! **11**. Przecież słyszałeś, co królowie asyryjscy uczynili wszystkim ziemiom; jak je zniszczyli! A ty miałbyś być ocalony? **12**. Czy bogowie ludów ocalili te, co zniszczyli moi ojcowie: Gozan, Haran, Recef oraz synów Edenu, którzy mieszkali w Telassar? **13**. Gdzie jest król Chamathu, król Arpadu, król miasta Sefarwaim, Hena i Iwwa? **14**. Zatem Chiskjasz wziął z ręki posłów list, przeczytał go, wszedł do Przybytku WIEKUISTEGO, i Chiskjasz rozwinął go przed WIEKUISTYM. **15**. Nadto Chiskjasz modlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: WIEKUISTY, Boże Israela, który zasiadasz nad cherubami! Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi; Ty stworzyłeś niebiosa i ziemię. **16**. Skłoń Twoje ucho, WIEKUISTY i słuchaj; otwórz Twoje oczy, WIEKUISTY i spojrzyj; usłysz wszystkie słowa Sanheryba i tego, którego wysłał, aby lżył Boga żywego. **17**. O, WIEKUISTY! Wprawdzie królowie asyryjscy spustoszyli te ludy i ich ziemię, **18**. oraz powrzucali ich bóstwa w ogień, bo nie były to bóstwa, ale robota ludzkich rąk, drzewo i kamienie; dlatego mogli je zniszczyć. **19**. A teraz, WIEKUISTY, nasz Boże, chciej nas wybawić z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały, że Ty jesteś WIEKUISTY, Jedyny. **20**. A Jezajasz, syn Amoca, posłał do Chiskjasza, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Słyszałem to, o co mnie błagałeś względem asyryjskiego króla Sanheryba. **21**. Takie jest słowo, które o nim wypowiedział WIEKUISTY: Gardzi tobą i cię wyśmiewa dziewicza córa Cyonu; potrząsa za tobą głową córka jeruszalemska. **22**. Komu bluźniłeś, urągałeś, przeciw komu podnosiłeś twój głos i wznosiłeś wysoko twoje oczy? Przeciw Świętemu Israela! **23**. Bluźniłeś Panu przez twoje sługi i powiedziałeś: Z mnóstwem moich wozów dotarłem do szczytu gór, do krańców Libanu. Ściąłem jego rosłe cedry oraz wszedłem na najwyższy jego wierzchołek, do jego lasu, który jest równy sadowi. **24**. Ja kopałem i piłem cudze wody; ja też, krokiem mych stóp, wysuszę wszystkie strumienie Macoru. **25**. Czy nie słyszałeś, że to od dawna ustanowiłem; zarządziłem od czasów pierwotnych? Zaś teraz to sprowadziłem; zatem zostałeś powołany, abyś burzył w zwaliska rozrzucone, warowne miasta. **26**. A bezsilni ich mieszkańcy, by się strwożyli i zmieszali; by się stali jak polna trawa, jak zieleniejąca się bylina, jak mech po dachach i śnieć przed powstaniem kłosów. **27**. Znałem twe legowisko, twoje wyjście i twoje wejście oraz twą popędliwość względem Mnie. **28**. Ponieważ twa popędliwość względem Mnie oraz twoje zuchwalstwo doszło do Moich uszu. Dlatego wprawię Me kolce w twoje nozdrza, a Me wędzidło w twoje usta, i poprowadzę cię naprzód, drogą, którą przyszedłeś. **29**. Chiskjaszu, miej dla siebie ten znak: Tego roku będą się żywić samosiewką, i także drugiego roku dziko wyrosłym ziarnem, a trzeciego roku będziecie siać, żąć, sadzić winnice oraz spożywać ich owoce. **30**. Bo pozostała resztka domu Judy silniej zakorzeni się u dołu oraz u góry wyda owoc. **31**. Z Jeruszalaim wyjdzie ostatek i szczątek z góry Cyon; sprawi to gorliwość WIEKUISTEGO. **32**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY o asyryjskim królu: On nie wkroczy do tego miasta, nie wymierzy do niego strzały, nie wystąpi przed nim z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu wału. **33**. Drogą, którą przyszedł – tą się wróci i do tego miasta nie wejdzie – mówi WIEKUISTY. **34**. Osłonię to miasto, bym je zachował z uwagi na Siebie, oraz ze względu na Mojego sługę Dawida. **35**. I tej nocy się stało, że wyszedł anioł WIEKUISTEGO i poraził w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. A kiedy wstali z rana – oto wszyscy byli martwymi trupami. **36**. Zatem król asyryjski Sanheryb wyruszył, poszedł i wrócił, oraz pozostał w Ninewie. **37**. A gdy się korzył w domu swojego boga Nisrocha, jego synowie Adrammelech i Szarecel, ugodzili go mieczem, a sami uszli do kraju Ararat. Więc zamiast niego panował jego syn Assarhaddon.

Rozdział 20

**1**. W owe dni Chiskjasz śmiertelnie zaniemógł. Zatem przybył do niego prorok Jezajasz, syn Amoca, i mu powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Urządź twój dom, bowiem nie wyzdrowiejesz, a umrzesz. **2**. Więc Chiskjasz zwrócił swoje oblicze do ściany oraz modlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: **3**. O, WIEKUISTY! Wspomnij jak całym sercem chodziłem przed Tobą w prawdzie i czyniłem co dobre w Twoich oczach. I Chiskjasz zapłakał wielkim płaczem. **4**. A gdy Jezajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, stało się, że doszło go słowo WIEKUISTEGO, mówiąc: **5**. Wróć oraz oświadcz księciu Mojego ludu, Chiskjaszowi: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg twojego praojca Dawida: Słyszałem twoją modlitwę oraz wiedziałem twoją łzę. Oto cię uleczę; trzeciego dnia wejdziesz do Przybytku WIEKUISTEGO. **6**. Do twoich dni dodam piętnaście lat, a także ocalę ciebie i miasto z ręki asyryjskiego króla; a to z uwagi na Siebie oraz ze względu na Mojego sługę Dawida. **7**. Zaś Jezajasz polecił: Weźcie figowej miazgi. Więc wzięli, położyli na wrzód i został uzdrowiony. **8**. I Chiskjasz powiedział do Jezajasza: Jaki będzie znak, że WIEKUISTY mnie uleczy, i że trzeciego dnia wejdę do Przybytku WIEKUISTEGO? **9**. A Jezajasz odpowiedział: To ci posłuży za znak od WIEKUISTEGO, że WIEKUISTY wypełni to, co wypowiedział: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też o dziesięć stopni cofnąć? **10**. Więc Chiskjasz odpowiedział: Łatwym jest dla cienia, by się posunąć o dziesięć stopni; nie, niech się cień cofnie wstecz o dziesięć stopni. **11**. Zatem prorok Jezajasz wezwał WIEKUISTEGO, a On dał się cofnąć cieniowi o dziesięć stopni wstecz, na stopniach po których się spuścił, stopniach Achaza. **12**. Owego czasu król babiloński Berodach Baladan, syn Baladana, wysłał list i dary do Chiskjasza; bo słyszał, że Chiskjasz zaniemógł. **13**. A Chiskjasz wysłuchał posłańców oraz pokazał im cały swój skarbiec srebro, złoto, korzenie, przednie olejki, całą swoją zbrojownię oraz wszystko, co się znajdowało w jego skarbnicach. Nie było rzeczy, której by im Chiskjasz nie pokazał w swym domu oraz w całej swej majętności. **14**. Naraz do króla Chiskjasza przyszedł prorok Jezajasz i do niego powiedział: Co powiedzieli ci mężowie i skąd do ciebie przyszli? Więc Chiskjasz odpowiedział: Przybyli z dalekiej ziemi, z Babelu. **15**. Zatem rzekł: Co w twoim domu widzieli? A Chiskjasz odpowiedział: Widzieli wszystko, co znajduje się w moim domu; nie ma rzeczy w mych skarbcach, której bym im nie pokazał. **16**. Wtedy Jezajasz powiedział do Chiskjasza: Słuchaj słowa WIEKUISTEGO: **17**. Oto nadejdą dni, w których zostanie zabrane do Babelu wszystko, co jest w twoim domu oraz co zgromadzili twoi przodkowie, aż po dzisiejszy dzień. Nie zostanie nic – mówi WIEKUISTY. **18**. Także pobiorą z twoich synów, co z ciebie wyjdą, których spłodzisz, i będą dworzanami w pałacu króla babilońskiego. **19**. Więc Chiskjasz powiedział do Jezajasza: Dobrotliwe jest słowo WIEKUISTEGO, które wypowiedziałeś. I dodał: Bowiem za moich dni będzie pokój i pewność. **20**. A co do innych spraw Chiskjasza oraz wszystkich jego dzielnych czynów, w tym jak urządził staw, wodociąg oraz sprowadził do miasta wodę – to zostało spisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **21**. I Chiskjasz spoczął przy swoich przodkach, a rządy, zamiast niego, objął jego syn – Menase.

Rozdział 21

**1**. Menase miał dwanaście lat kiedy objął rządy, a panował w Jeruszalaim pięćdziesiąt pięć lat. Zaś imię jego matki to Chefcibah. **2**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, według ohyd ludów, które WIEKUISTY wypędził przed obliczem synów Israela. **3**. Znowu odbudował wyżyny, które zniszczył jego ojciec Chiskjasz; wznosił ołtarze dla Baala; i jak król israelski Achab urządził astartę oraz korzył się przed całym zastępem nieba i im służył. **4**. Zbudował również ołtarze w Domu WIEKUISTEGO, o którym WIEKUISTY powiedział: Moje Imię ustanowię w Jeruszalaim; **5**. a on na obu dziedzińcach Przybytku WIEKUISTEGO zbudował ołtarze dla całego zastępu nieba. **6**. Przeprowadził swojego syna przez ogień, zajmował się wróżbiarstwem, czarami, oraz ustanawiał zażegnywaczy i znachorów; czynił dużo tego, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, by Go jątrzyć. **7**. Sporządził oraz postawił posąg Astarty w Przybytku, o którym WIEKUISTY powiedział do Dawida i jego syna Salomona: W tym Przybytku oraz w Jeruszalaim, którą wybrałem spośród wszystkich pokoleń Israela – ustanowię Moje Imię na wieki. **8**. I już nie spłoszę nogi Israela z ziemi, którą oddałem ich przodkom; jeśli tylko będą ściśle postępować według wszystkiego, ci im przykazałem; według całego Mojego Prawa, które im powierzył Mój sługa Mojżesz. **9**. Jednak nie słuchali; a uwiódł ich Menase, aby czynili zło, gorzej niż te ludy, które WIEKUISTY wytępił przed obliczem Israela. **10**. Zatem WIEKUISTY oświadczył przez Swoje sługi, proroków, głosząc: **11**. Ponieważ król judzki Menase spełnił te ohydy; gorzej niż wszystko, co czynili Amorejczycy, co byli przed nim, oraz uwiódł do grzechu Judę poprzez swoje bożyszcza; **12**. dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Oto przyprowadzę niedolę na Jeruszalaim oraz na Judę, tak, że każdemu, kto o tym usłyszy – zaszumi w obu uszach. **13**. Rozciągnę nad Jeruszalaim sznur Szomronu oraz pion domu Ahaba, i zetrę Jeruszalaim, jak się wyciera miskę, którą dnem się odwraca po wytarciu. **14**. Porzucę szczątek Mojego dziedzictwa i wydam ich w moc ich wrogów, aby stali się łupem oraz zdobyczą wszystkich swych nieprzyjaciół. **15**. Dlatego, że czynili to, co było niegodziwym w Moich oczach oraz Mnie jątrzyli, od dnia, którego ich przodkowie wyszli z Micraim – aż po dzisiejszy dzień. **16**. Menase wylał też bardzo dużo niewinnej krwi, dopóki nie napełnił nią Jeruszalaim, od krańca – do krańca; to oprócz swojego grzechu, którym uwiódł Judę, czyniąc co jest niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO. **17**. A co do innych spraw Menasy; wszystkiego, czego dokonał oraz grzechu, którego się dopuścił, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **18**. I Menase spoczął przy swoich przodkach, a pochowano go w ogrodzie jego pałacu, w ogrodzie Uzji. Zaś rządy, zamiast niego, objął jego syn Amon. **19**. Amon, gdy objął rządy, miał dwadzieścia dwa lata, a panował w Jeruszalaim dwa lata. Zaś imię jego matko to Meszulemet – córka Charuca z Jotby. **20**. Lecz czynił, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, tak, jak to czynił jego ojciec Menase. **21**. Chodził w zupełności po drodze, po której chodził jego ojciec; służył bożyszczom, którym służył jego ojciec i się przed nimi korzył. **22**. Opuścił WIEKUISTEGO, Boga swych ojców i nie chodził drogą WIEKUISTEGO. **23**. Zatem słudzy Amona uknuli przeciwko niemu spisek, po czym zamordowali króla w jego pałacu. **24**. Jednak lud kraju rozgromił wszystkich sprzysiężonych przeciwko królowi Amonowi; po czym lud kraju zamiast niego ogłosił królem jego syna Jozjasza. **25**. A co do innych spraw Amona, których dokonał, to spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **26**. I pochowano go w jego grobie, w ogrodzie Uzji, a rządy, zamiast niego, objął jego syn Jozjasz.

Rozdział 22

**1**. Gdy Jozjasz objął rządy, miał osiem lat; a panował w Jeruszalaim trzydzieści jeden lat. Zaś imię jego matki to Jedida, córka Adai z Bockat. **2**. A czynił to, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO; ściśle chodząc po drodze swojego praojca Dawida, nie odchodząc ani na prawo, ani na lewo. **3**. Osiemnastego roku króla Jozasza stało się, że król wysłał do Przybytku WIEKUISTEGO Szafana, syna Acaljasza, syna kanclerza Meszullama, polecając: **4**. Wstąp do arcykapłana Chilkji, aby zebrał pełną sumę pieniędzy, złożoną w Przybytku WIEKUISTEGO, którą zebrali od ludu ci, co przy progu trzymają straż. **5**. Oraz by je złożono do rąk zarządzających robotą, którzy są ustanowieni w Przybytku WIEKUISTEGO; a ci, by je wręczyli robotnikom pracującym nad naprawą uszkodzeń w Przybytku WIEKUISTEGO: **6**. Cieślom, budowniczym, murarzom oraz na kupno budulca i ciosanych kamieni do naprawy Przybytku. **7**. Jednak nie należy z nimi rozliczać pieniędzy, które są składane w ich ręce, ponieważ rzetelnie pracują. **8**. A arcykapłan Chilkia powiedział do kanclerza Szafana: W Przybytku WIEKUISTEGO znalazłem Zwój Prawa. I Chilkia podał ten zwój Szafanowi, a on go przeczytał. **9**. Potem kanclerz Szafan udał się do króla i zdał królowi relację, mówiąc: Twoi słudzy wysypali pieniądza, znajdujące się w Przybytku oraz złożyli je do rąk zarządzających robotą, ustanowionych w Przybytku WIEKUISTEGO. **10**. Potem kanclerz Szafan powiedział królowi, mówiąc: Kapłan Chilkia podał mi zwój. I Szafan odczytał go królowi. **11**. A gdy król usłyszał słowa Zwoju Prawa – rozdarł swoje szaty. **12**. Potem król polecił kapłanowi Chilkji, Achikamowi synowi kanclerza Szafana; Achborowi, synowi Michajasza, kanclerzowi Szafanowi, i Asajaszowi przybocznemu, królewskiemu dworzaninowi, jak następuje: **13**. Idźcie i radźcie się WIEKUISTEGO – względem mnie, względem ludu oraz względem całego Judy, odnośnie słów tego zwoju, co został znaleziony. Bowiem wielkie jest oburzenie WIEKUISTEGO, które przeciw nam zapłonęło; dlatego, że nasi ojcowie nie usłuchali słów tego zwoju, by ściśle pełnić to, co względem nas napisane. **14**. Zatem udał się kapłan Chilkia oraz Achikam, Achbor, Szafan i Asajasz do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa szatniarza oraz z nią mówili; a mieszkała w Jeruszalaim, w drugim obwodzie. **15**. Zatem im oświadczyła: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Powiedzcie mężowi, który was do mnie wysłał: **16**. Tak mówi WIEKUISTY: Oto przyprowadzę niedolę na to miejsce oraz na jego mieszkańców, według wszystkich słów Zwoju, którą przeczytał król Judy. **17**. Dlatego, że Mnie opuścili, a kadzili cudzym bóstwom, by Mnie jątrzyć wszystkimi wytworami swoich rąk – rozpaliło się Moje oburzenie przeciwko temu miejscu i nie zagaśnie. **18**. Zaś królowi judzkiemu, który was wysłał, by się radzić WIEKUISTEGO, tak oświadczcie: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela, odnośnie słów, które usłyszałeś: **19**. Ponieważ zmiękczyło się twoje serce i ukorzyłeś się przed WIEKUISTYM, gdy usłyszałeś, co powiedziałem o tym miejscu oraz o jego mieszkańcach, że staną się przedmiotem przerażenia i przekleństwa; rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed Moim obliczem – dlatego i Ja usłyszałem, mówi WIEKUISTY. **20**. Oto przyłączę cię do twoich przodków i w pokoju będziesz przyłączony do twoich grobów; twoje oczy nie zobaczą całej niedoli, jaką przyprowadzę na to miejsce. Zatem zdali z tego królowi sprawę.

Rozdział 23

**1**. A król wysłał posłów oraz zgromadził do niego wszystkich starszych Judy i Jeruszalaim. **2**. Po czym król wszedł do Domu WIEKUISTEGO, a wraz z nim wszyscy mężowie Judy, wszyscy obywatele Jeruszalaim, również kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych do największych. I przeczytał w ich uszy wszystkie słowa Zwoju Przymierza, znalezionego w Przybytku WIEKUISTEGO. **3**. Potem król stanął przy kolumnie oraz zawarł umowę przed obliczem WIEKUISTEGO by chodzili za WIEKUISTYM, całym sercem i całą duszą przestrzegali przykazań, świadectw oraz Jego wyroków, i w ten sposób potwierdzili słowa tego przymierza, spisane w owym Zwoju. Więc cały lud przystąpił do umowy. **4**. Następnie król polecił arcykapłanowi Chilkji, podrzędnym kapłanom oraz tym, co trzymali straż przy progu, by uprzątnięto z Przybytku WIEKUISTEGO wszystkie przybory wykonane dla Baala, dla Astarty i dla całego zastępu nieba. Kazał je spalić poza obrębem Jeruszalaim, na polach Kidronu, a ich popiół wyprowadził do Betel. **5**. Usunął także czarnych, których ustanowili królowie judzcy, gdy w judzkich miastach oraz w okolicach Jeruszalaim palono kadzidła na wyżynach; również tych, co palili kadzidła Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdom i całemu zastępowi nieba. **6**. Nadto wyprowadził Astartę z Domu WIEKUISTEGO, poza obręb Jeruszalaim, do doliny Kidronu, spalił ją w dolinie kidrońskiej, starł w proch oraz rzucił jej proch na groby pospolitego ludu. **7**. Zburzył też domy nierządników, znajdujące się przy Przybytku WIEKUISTEGO, gdzie kobiety tkały namioty dla Astarty. **8**. I sprowadził wszystkich kapłanów z judzkich miast oraz zanieczyścił wyżyny, gdzie ci kapłani kadzili, od Geby – aż do Beer–Szeby. Zburzył także wyżyny bramy, znajdujące się przy wejściu do bramy naczelnika miasta Jezusa, położonej po lewej stronie tego, który wchodził do bramy miasta. **9**. Kapłanom wyżyn nie wolno było podchodzić do ołtarza WIEKUISTEGO w Jeruszalaim, lecz spożywali przaśny chleb wśród swoich braci. **10**. Zanieczyścił również ognisko, położone w dolinie Ben–Hinnom, aby już nikt dla Molocha nie przeprowadzał swojego syna, albo swej córki przez ogień. **11**. Nadto usunął od wejścia do Domu WIEKUISTEGO konie, które królowie judzcy ustanowili na cześć słońca, przy komnacie nadzorcy Netan–Melecha, położonej w Parwar; zaś wozy słońca spalił ogniem. **12**. Król zburzył także ołtarze znajdujące się na dachu piętrowego budynku Achaza, które wystawili królowie judzcy; oraz ołtarze, które wystawił Menase na obu dziedzińcach Domu WIEKUISTEGO; strącił je, a ich zgliszcza rzucił do doliny kidrońskiej. **13**. Król zanieczyścił też wyżyny, położone po wschodniej stronie Jeruszalaim, na południe od góry zgorszenia, które dla Astarty – ohydy Cydończyków, Kemosza – ohydy Moabitów i dla Milkoma – wstrętnego bożka Ammonitów, zbudował król israelski Salomon. **14**. Skruszył posągi, ściął astarty oraz zapełnił ich miejsce ludzkimi kośćmi. **15**. Ale i ołtarz w Betel – wyżynę wzniesioną przez Jerobeama, syna Nebata, który doprowadził Israela do grzechu – i ten ołtarz zburzył wraz z wyżyną; spalił wyżynę, starł ją w proch i spalił również astartę. **16**. A kiedy Jozjasz się odwrócił, spostrzegł groby, które się znajdowały na górze; więc posłał i kazał zabrać kości z grobów oraz spalił je na ołtarzu; zanieczyścił go, według słowa WIEKUISTEGO, które zapowiedział ów Boży mąż, zwiastujący te rzeczy. **17**. Potem się zapytał: Co to za pomnik, który tu widzę? A ludzie z miasta mu odpowiedzieli: To grobowiec Bożego męża, co przybył z Judy oraz zapowiedział te rzeczy, które spełniłeś nad ołtarzem w Betel. **18**. Więc rzekł: Zostawcie go! Niechaj nikt nie poruszy jego kości! Tak zachowali te kości, wraz z kośćmi proroka, który przybył z Szomronu. **19**. Nadto Jozjasz usunął wszystkie przybytki wyżyn, znajdujące się w miastach Szomronu, które wznieśli królowie israelscy dla jątrzenia WIEKUISTEGO, i postąpił z nimi zupełnie tak, jak zrobił w Betel. **20**. Wyrżnął też na ołtarzach wszystkich znajdujących się tam kapłanów wyżyn oraz spalił na nich ludzkie kości. Potem wrócił do Jeruszalaim. **21**. I król rozkazał całemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie Paschę na cześć WIEKUISTEGO, waszego Boga, jak napisano w Zwoju Przymierza. **22**. Bowiem od czasu sędziów, którzy sądzili Israela oraz po wszystkie czasy królów israelskich i królów judzkich, nie obchodzono podobnej do tej Paschy. **23**. Dopiero osiemnastego roku króla Jozjasza, w Jeruszalaim, obchodzono Paschę na cześć WIEKUISTEGO. **24**. Potem Jozjasz wytępił wieszczbiarzy, znachorów, bożki domowe, bałwany oraz wszystkie ohydy, które się ukazały na ziemi judzkiej i w Jeruszalaim; aby utwierdzić słowa Prawa, napisane w tym zwoju, który odnalazł kapłan Chilkia w Przybytku WIEKUISTEGO. **25**. Nie było przed nim podobnego do niego króla, który by całym sercem, całą duszą oraz ze wszystkich sił, tak nawrócił się do WIEKUISTEGO, ściśle według Prawa Mojżesza; a i po nim nie powstał do niego podobny. **26**. Jednak WIEKUISTY nie odwrócił się od zapalczywości wielkiego Swego gniewu, ponieważ zapłonął gniewem przeciwko Judzie, z powodu wszystkich prowokacji, którymi Go jątrzył Menase. **27**. I WIEKUISTY powiedział: Także Judę usunę sprzed Mojego oblicza, jak usunąłem Israela; porzucę to miasto, które wybrałem – Jeruszalaim i Przybytek, o którym powiedziałem, że tam będzie Moje Imię. **28**. A co do innych spraw Jozjasza oraz wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **29**. Za jego czasów, nad rzekę Frat, przeciwko królowi asyryjskiemu wyruszył faraon Necho – władca Micraimu. Więc król Jozjasz wyciągnął na jego spotkanie, ale ten, kiedy go tylko ujrzał, zabił go w Megiddo. **30**. Zaś gdy umierał, jego słudzy uprowadzili go z Megiddo, sprowadzili do Jeruszalaim i pochowali go w jego grobie. A ludność kraju wzięła Joachaza, syna Jozjasza, pomazali go i zamiast jego ojca ogłosili go królem. **31**. Joachaz, gdy objął rządy, miał dwadzieścia trzy lata, a panował trzy miesiące w Jeruszalaim. Zaś imię jego matki to Chamutal, córka Jeremjasza z Libny. **32**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, tak jak to czynili jego przodkowie. **33**. Potem, w Ryble, w krainie Chamath, uwięził go faraon Necho, aby już nie panował w Jeruszalaim, oraz nałożył na kraj grzywnę w wysokości stu talentów srebra i jednego talentu złota. **34**. I faraon Necho ogłosił królem Eljakima, syna Jozjasza, zamiast jego ojca Jozjasza oraz zmienił jego imię na Jojakim; zaś Joachaza zabrał, więc przybył on do Micraimu i tam umarł. **35**. Jojakim wydał faraonowi srebro i złoto. Musiał jednak oszacować kraj, by dostarczyć żądanych przez faraona pieniędzy. Stosownie do każdego oszacowania pobrał srebro i złoto od ludności kraju, by je oddać faraonowi. **36**. Jojakim, gdy objął rządy, miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruszalaim jedenaście lat. Zaś imię jego matki to Zebuda, córka Pedaji z Rumy. **37**. Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; zupełnie tak, jak czynili jego przodkowie.

Rozdział 24

**1**. Za jego dni nadciągnął król babiloński Nabukadnecari Jojakim na trzy lata został jego lennikiem; jednak potem znowu od niego się wyrwał. **2**. Wtedy WIEKUISTY wysłał na niego hufce Kasejczyków, hufce Aramejczyków, hufce Moabitów i hufce Ammonitów; wysłał je przeciw Judzie, aby go zniszczyli, według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez swoje sługi proroków. **3**. Przypadło to na Judę tylko z wypowiedzi WIEKUISTEGO, by go usunąć sprzed Swojego oblicza z powodu grzechu Menasy oraz wszystkiego, co uczynił. **4**. Nadto z powodu niewinnej krwi, którą wylał i tą niewinną krwią napełnił Jeruszalaim – tego WIEKUISTY nie chciał odpuścić! **5**. A co do innych spraw Jojakima i wszystkiego, czego dokonał, to przecież napisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **6**. I Jojakim spoczął przy swoich przodkach, a rządy zamiast niego objął jego syn Jojachin. **7**. Zaś władca Micraimu już więcej nie wyruszył ze swego kraju, bowiem król babiloński zdobył wszystko, co należało do micraimskiego władcy; od micraimskiego strumienia – aż do rzeki Frat. **8**. Jojachin, gdy objął rządy, miał osiemnaście lat, a panował w Jeruszalaim trzy miesiące. Imię jego matki to Nechuszta, córka Elnatana z Jeruszalaim. **9**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, zupełnie jak czynił jego ojciec. **10**. Owego czasu nadciągnęli przeciw Jeruszalaim słudzy babilońskiego króla Nebukadnecara i miasto poległo przy oblężeniu. **11**. Kiedy król babiloński Nebukadnecar uderzył na miasto, podczas gdy jego słudzy je oblegali, **12**. do króla babilońskiego wyszedł król judzki Jojachin; on, wraz ze swą matką, sługami, książętami oraz swoimi dworzanami. I tak, ósmego roku swojego panowania, król babiloński go zabrał. **13**. Nadto uprowadził stamtąd wszystkie skarby Przybytku WIEKUISTEGO, skarby pałacu królewskiego oraz rozbił wszystkie złote naczynia, które dla Przybytku WIEKUISTEGO wykonał król israelski Salomon – jak zapowiedział WIEKUISTY. **14**. Nadto uprowadził do niewoli całe Jeruszalaim, wszystkich przełożonych i całe dzielne rycerstwo, w liczbie dziesięciu tysięcy, wszystkich płatnerzy oraz fortecznych majstrów. Nie pozostał nikt, oprócz najbiedniejszej ludności kraju. **15**. Zatem uprowadził Jojachina do Babilonu; również z Jeruszalaim uprowadził w niewolę do Babilonu matkę króla, królewskie żony, jego dworzan oraz najznamienitszych kraju. **16**. Także wszystkich wojskowych ludzi w liczbie siedmiu tysięcy, płatnerzy oraz fortecznych majstrów w liczbie tysiąca; tak król babiloński uprowadził w niewolę do Babilonu wszystkich zdatnych do boju. **17**. Potem król babiloński, zamiast niego ogłosił królem Matanję, jego stryja, oraz zmienił jego imię na Cydkjasz. **18**. Cydkjasz, gdy objął rządy, miał dwadzieścia jeden lat, a panował w Jeruszalaim jedenaście lat. Zaś imię jego matki to Chamutal, córka Jeremjasza z Libny. **19**. A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, zupełnie jak czynił Jojakim. **20**. Działo się tak na skutek gniewu WIEKUISTEGO przeciw Jeruszalaim i przeciw Judzie, aż je odrzucił sprzed Swojego oblicza. Lecz Cydkjasz zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu.

Rozdział 25

**1**. Dziewiątego roku jego panowania, dziesiątego miesiąca, dziesiątego dnia tego miesiąca stało się, że przyciągnął przeciw Jeruszalaim król babiloński Nabukadnecar; on, wraz z całym swoim wojskiem, zaczęli ją oblegać i wokoło, zbudowali przeciwko niej wał. **2**. Więc miasto podlegało oblężeniu, aż do jedenastego roku króla Cydkjasza. **3**. Dziewiątego tego miesiąca wzmógł się w mieście głód oraz brakowało chleba dla pospolitego ludu. **4**. Więc w mieście zrobiono wyłom. Zaś w nocy wszyscy wojownicy uszli z królem drogą bramy pomiędzy dwoma murami, przy ogrodzie królewskim oraz skierowali się na drogę do Arby; podczas gdy Kasejczycy zewsząd otaczali miasto. **5**. Ale wojsko Kasdejczyków pognało za królem i doścignęli go na jerychońskich równinach; zaś całe jego wojsko rozpierzchło się od niego. **6**. Po czym ujęli króla i przyprowadzili go do Rybli, do króla Babilonu, gdzie wydali na niego wyrok. **7**. A synów Cydkjasza wyrżnęli przed jego oczyma. Król oślepił także Cydkjasza, kazał go zakuć w okowy i przyprowadził go do Babilonu. **8**. A piątego miesiąca, siódmego tego miesiąca, dziewiętnastego roku króla babilońskiego Nabukadnecara, przybył do Jeruszalaim Nebuzaradan, naczelnik straży przybocznej, sługa babilońskiego króla, **9**. i spalił ogniem Dom WIEKUISTEGO, pałac królewski, wszystkie domy Jeruszalaim, w tym wszystkie domy możnych. **10**. Całe wojsko kasdejskie, będące przy naczelniku straży przybocznej, zburzyło też wokoło wszystkie mury Jeruszalaim. **11**. Zaś ostatek ludu, który pozostał w mieście zarówno zbiegów, którzy uciekli do babilońskiego króla, jak i ostatek tłumu – naczelnik straży przybocznej Nebuzaradan uprowadził. **12**. Naczelnik straży przybocznej pozostawił tylko najbiedniejszych kraju, jak winiarzy i rolników. **13**. Zaś miedziane kolumny, które były w Domu WIEKUISTEGO; podnóża oraz miedziany wodozbiór, który był w Domu WIEKUISTEGO, Kasdejczycy połamali, a ich miedź zabrali do Babilonu. **14**. Nadto zabrali: Kotły, łopaty, noże, czasze oraz wszystkie miedziane przybory, którymi pełniono służbę. **15**. Naczelnik straży przybocznej zabrał też: Łopatki, kropielnice i co tylko było ze złota, i co ze srebra, **16**. obie kolumny, jeden wodozbiór i podnóże, które król Salomon sporządził do Domu WIEKUISTEGO. Miedź owych wszystkich przyborów była nie do zważenia. **17**. Każda kolumna była wysoką na osiemnaście łokci, a nad nią był kapitel z miedzi; zaś wysokość kapitelu – trzy łokcie. Nadto wkoło, nad kapitelem, krata oraz granaty – wszystko z miedzi; tak samo na drugiej kolumnie, nad kratą. **18**. Naczelnik straży przybocznej zabrał też głównego kapłana Seraję, zastępcę kapłana Sofonjasza i trzech odźwiernych. **19**. A z miasta zabrał jednego dworzanina, który był ustanowiony nad wojownikami; siedmiu mężów z najbliższego, królewskiego otoczenia, którzy się znajdowali w mieście; kanclerza naczelnika wojska, który rekrutował ludność kraju; oraz sześćdziesięciu ludzi z ludności kraju, którzy się znajdowali w mieście. **20**. Naczelnik straży przybocznej Nebuzaradan zabrał ich oraz ich uprowadził do babilońskiego króla, do Rybli. **21**. A w Ryble, w ziemi Chamath, król Babilonu kazał ich pobić i uśmiercić. Tak Juda został uprowadzony ze swojej ziemi. **22**. Zaś nad ludem, co jeszcze pozostał w judzkiej ziemi, tym, który pozostawił król babiloński Nebukadnecar nad nimi ustanowił Gedalję, syna Achikama, syna Szafana. **23**. Zatem gdy wszyscy dowódcy wojsk judzkich usłyszeli oni oraz ich ludzie, że król babiloński ustanowił Gedalję; do Micpy, do Gedalji przybyli: Iszmael, syn Nethanji; Jochanan, syn Kareacha; Serajasz, syn Tanchumeta z Netofy i Jaazanjasz, syn Maachatczyka; oni wraz ze swoimi ludźmi. **24**. A Gedalja przysiągł im oraz ich ludziom, mówiąc do nich: Nie obawiajcie się kasdejskich sług, zostańcie w kraju oraz służcie babilońskiemu królowi, a będzie wam dobrze! **25**. A siódmego miesiąca stało się, że przybył Iszmael, syn Nethanji, syna Eliszamy z królewskiego rodu, a z nim dziesięciu mężów, i zabili Gedalję na śmierć; a także Judejczyków i Kasdejczyków, którzy byli z nim w Micpie. **26**. Więc powstał cały lud, od najmniejszego do największego oraz dowódcy wojska, po czym przybyli do Micraimu, bo bali się Kasdejczyków. **27**. A trzydziestego siódmego roku, po uprowadzeniu Jojachina, króla Judy, dwunastego miesiąca, dwudziestego siódmego tego miesiąca stało się, że król babiloński Ewil Merodach, w roku swego wstąpienia na tron, wywyższył głowę Jojachina, króla Judy, oraz uwolnił go z domu zamknięcia. **28**. Mówił z nim dobrotliwie, a jego krzesło ustanowił nad krzesła królów, co byli przy nim w Babilonie. **29**. Zmienił jego więzienne szaty oraz jadał chleb przed jego obliczem, po wszystkie dni swego życia. **30**. I od króla zostało mu dane jego utrzymanie, utrzymanie stałe, dzienna potrzeba w swoim dniu, po wszystkie dni jego życia.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012